

Srebrny Jubileusz Koła Naukowego Menedżerów



Politechnika Lubelska
Lublin 2017

Srebrny Jubileusz
Koła Naukowego
Menedżerów

Srebrny Jubileusz Koła Naukowego Menedżerów



Politechnika Lubelska
Lublin 2017

Redakcja:
Jakub Bis
Paweł Stadnicki

Projekt okładki: Paweł Stadnicki

Publikacja wydana za zgodą Rektora Politechniki Lubelskiej

© Copyright by Politechnika Lubelska 2017

ISBN: 978-83-7947-251-2

Wydawca: Politechnika Lubelska
ul. Nadbystrzycka 38D, 20-618 Lublin
Realizacja: Biblioteka Politechniki Lubelskiej
Ośrodek ds. Wydawnictw i Biblioteki Cyfrowej
ul. Nadbystrzycka 36A, 20-618 Lublin
tel. (81) 538-46-59, email: wydawca@pollub.pl
www.biblioteka.pollub.pl
Druk: TOP Agencja Reklamowa Agnieszka Łuczak
www.agencjatop.pl

Elektroniczna wersja książki dostępna w Bibliotece Cyfrowej PL www.bc.pollub.pl
Nakład 120 egz.

Szanowni Państwo,

25-lecie Koła Naukowego Menedżerów (KNM) to Jubileusz, który można wyrazić w liczbach: ponad 2000 godzin poświęconych tej organizacji przez jej Opiekuna – Prof. dr hab. Ewę Bojar, 25 Sympozjów Naukowych, w których uczestniczyło aktywnie ponad 420 studentów z Polski oraz ponad 150 z zagranicy, 4951 stron publikacji pokonferencyjnych, ponad 250 aktywnych członków KNM, 73 sponsorów, którzy wsparli działalność studencką oraz 59 uczestników programu edukacyjnego Socrates-Erasmus... Można by tak wymieniać jeszcze długo, jednak nie liczby, lecz ludzie są tu najważniejsi oraz relacje, jakie pomiędzy nimi powstawały. Niewątpliwie w tej historii kluczową rolę odgrywają Studenci, którzy dzięki inicjatywie Prof. Ewy Bojar, w ramach działalności w KNM, mieli szansę wyrażać siebie, rozbudzać drzemiący w nich potencjał oraz kreatywność. Takie właśnie wnioski płyną z lektury artykułów wspomnieniowych, zawartych w niniejszej publikacji.

Na kartach tej książki zostały zebrane relacje ponad trzydziestu osób, które na przestrzeni ćwierć wieku działały aktywnie w KNM. Co ciekawe, najmłodszych z nich jeszcze nie było na świecie, kiedy w 1992 roku Koło było powoływane do życia.

Zanurzając się w lekturze otrzymać można odpowiedź na pytanie: co przynależność do KNM dała jego członkom? Niemniej jednak niniejsza książka nie powinna być zaliczana do pozycji historiograficznych, lecz przeciwnie, winna być lekturą obowiązkową, szczególnie dla studentów pierwszych lat studiów. Powinni po nią sięgnąć zacy, którzy poszukują własnej drogi, zastanawiają się w jaki sposób produktywnie wykorzystać „najlepszy okres” w swoim życiu. W ten sposób dochodzimy do wniosku, że Srebrny Jubileusz Koła Naukowego Menedżerów stanowi etap, który ma dać świadectwo. Świadectwo na temat efektów płynących z aktywnego zaangażowania się w studencki ruch naukowy. Ma także zachęcić kolejne roczniki młodych ludzi do rozwoju, stawiania sobie ambitnych celów oraz korzystania z możliwości, jakie daje fakt bycia studentem.

Dr inż. Jakub Bis
Prezes KNM w latach 2003–2004

Paweł Stadnicki
Prezes KNM w latach 2016–2017

Idee i realne życie
Koła Naukowego
Menedżerów.
Czy było warto...?

Koło Naukowe Menedżerów działające na Wydziale Zarządzania Politechniki Lubelskiej od 25 lat, prowadzi aktywną działalność naukową. Powstało ono w odpowiedzi na zapotrzebowanie studentów Wydziału Zarządzania i Podstaw Techniki w roku akademickim 1992/93. Zbiegło się to w czasie z uzyskaniem przeze mnie stopnia doktora habilitowanego. Stałam się wtedy samodzielnym pracownikiem naukowym, bez własnego zespołu naukowo badawczego. Stwierdziłam, że praca z utalentowaną młodzieżą może być zarówno dla mnie, jak i dla studentów wyjątkową szansą, wyzwaniem intelektualnym oraz organizatorskim. Podjęłam się funkcji opiekuna Koła. Pod moją opieką działa ono nieprzerwanie od 25 lat, mimo że w tym okresie pełniłam w Politechnice Lubelskiej wiele odpowiedzialnych funkcji: Prodziekana ds. Studenckich, Prorektora ds. Nauki i Dziekana Wydziału Zarządzania.

Pierwszymi, którzy zgłosili akces do pracy w Kole Naukowym Menedżerów byli następujący studenci: Renata Żukowska, Waldemar Kukawski, Piotr Rakoczy, Beata Kiciak, Dariusz Dudek, Agnieszka Tucka. Studentka Renata Żukowska została pierwszym Prezesem. Okazała się liderką, znakomitym organizatorem, przywódcą za którym podążali członkowie Koła, konsekwentnie realizując swoje cele i zadania. Już w pierwszym roku działalności studenci uczestniczyli w XV Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Studentów i Młodych Pracowników Nauki w Zielonej Górze. Wygłosili referat nt.: „Marketing Joint Ventures”. Po odniesionym sukcesie postanowili, że sami chcieliby zorganizować własną konferencję. Pierwsze sympozjum naukowe studentów – młodych pracowników nauki – odbyło się w dniach 13–14 maja 1993 roku. Myślą przewodnią był „Kierunek zmian zarządzania przedsiębiorstwem w warunkach transformacji systemowej”. Pierwsza konferencja dała dobry początek i położyła podwaliny pod dalsze działania. Każde następne sympozjum było równie udane pod względem merytorycznym i organizacyjnym. Prezesi Koła i Prezydenci Konferencji dokładali wszelkich starań, by zasłużyć na miano perfekcjonistów. Każdy z nich był przywódcą o innych cechach charakteru, wyróżniał się metodami prowadzenia zespołu, a przede wszystkim talentami. Gdybym miała ocenić, która konferencja była najlepsza i który z prezesów najdoskonalszy – zwyczajnie nie potrafiłabym. Sposób ich działania i efekty tego działania to prawdziwe mistrzostwo! Minione konferencje były w opinii uczestników rewelacyjne, w związku z tym każda kolejna zawsze stanowiła nie lada wyzwanie dla kierujących Kołem Naukowym Menedżerów i ich zespołów. Mogę wszystkim Prezesom i Prezydentom pogratulować kreatywności, sprawności, przedsiębiorczości, a przede wszystkim pozytywnych relacji społecznych, które trwają do dzisiaj.

Idea studenckiej aktywności naukowej Koła Naukowego Menedżerów pozostaje niezmienna od 25 lat. Aktywność Koła, pomysły i sposoby ich realizacji formułowane były i nadal są podczas zebrań Koła. W przybliżeniu tylko, na rozmowach i dyskusjach członkowie Koła w ciągu tych prawie 25 lat – na regularnie odbywających się spotkaniach – spędzili przeszło 2000 godzin. Należy do tego jeszcze dodać czas poświęcony corocznie na organizację konferencji, których

w sumie odbyło się 25, włączając tegoroczną Konferencję Jubileuszową. Każda z nich miała duży zasięg. W konferencjach uczestniczyli przedstawiciele wielu ośrodków naukowych w Polsce, a także studenci z Holandii, Włoch, Portugalii, Hiszpanii, Turcji, Rosji, Ukrainy a nawet z Rwandy i Brazylii.

Do Koła należeli i aktualnie należą studenci wszystkich roczników. Uczą się oni wzajemnie od siebie realizacji zadań, pracując w zespołach pod przewodnictwem formalnych liderów: Prezydenta Konferencji oraz Prezesa KNM. Liderzy wybierani są na roczną kadencję (rok akademicki). Sprawdzonemu w działaniu Prezydentowi Konferencji koledzy zwyczajowo dawali i dają szansę na zostanie Prezesem. Efekt wyborów władz w Kole Naukowym Menedżerów był więc najczęściej do przewidzenia. Obowiązywała bowiem prosta zasada: należało pracować cały rok, wziąć udział w organizacji dorocznej konferencji, by koledzy mogli nabrać zaufania do przyszłego przywódcy oraz przyjąć funkcję nowego lidera – Prezesa Koła Naukowego Menedżerów.

Wszystkie Prezeski i Prezesi KNM udowodnili, że są osobami obdarzonymi niecodziennymi zdolnościami intelektualnymi i organizatorskimi. Ich wybór dokonywany był demokratycznie przez wszystkich członków zespołu. Wielokrotnie byłam świadkiem surowej, ale zawsze sprawiedliwej oceny przyszłych prezesów przez grupę. Szczególnie wnikliwie weryfikowano, czy posiadali oni odpowiednie cechy charakteru, czy udało im się zdobyć w poprzednich latach swojej działalności niezbędną wiedzę i umiejętności użyteczne w przewodzeniu grupą. Właściwy wybór osób do pełnienia tych funkcji miał zawsze gwarantować sukces KNM.

Do obowiązków Prezesa KNM należy organizacja pracy Koła: określenie tematu konferencji, organizacja badań naukowych, zdobycie środków finansowych na organizację konferencji, w tym na wydanie publikacji. Komunikacja między kierującymi Kołem a uczestnikami, sponsorami, mediami i władzami Uczelni, marketing popularyzujący przedsięwzięcie, wystrój sali konferencyjnej, środki audiowizualne, imprezy towarzyszące – są nie lada wyzwaniem organizatorskim. Działalność w Kole Naukowym to szkoła negocjacji, kompromisów i podejmowania decyzji. Wybory władz w KNM zawsze wiązały się z dużą odpowiedzialnością członków za losy Koła, za kreatywność w określaniu zadań oraz za skuteczność realizowanych działań.

Wybór tematów konferencji nigdy nie był przypadkowy. Ustala się je biorąc pod uwagę zainteresowania studentów uczestniczących w pracach badawczych Katedry Ekonomii i Zarządzania Gospodarką, przy której działa KNM. Tematy dotyczyły między innymi: zrównoważonego rozwoju, znaczenia inwestycji zagranicznych w regionach, bezrobocia, społecznej odpowiedzialności w biznesie, liderowania.

Należy jednocześnie podkreślić, że członkowie Koła podejmując demokratyczną decyzję o wyborze przywódcy, zobowiązują się tym samym do podążania za nim, wykonywania zleconych zadań i odpowiedzialności za ich realizację – do

uczestniczenia w ciężkiej pracy, ale również do świętowania sukcesów. Do harmonijnego rozwoju członkowie zespołu potrzebują właściwie zorganizowanej pracy, a wykonanie trudnej i odpowiedzialnej pracy zawsze zasługuje na nagrodę i udział w dobrej zabawie, podsumowującej osiągnięty sukces. Zaangażowanie w wykonywaną pracę i osiągane dzięki niemu efekty pozwalają ocenić wartość członków kolektywu. Najlepszych kolegów poznajemy podczas realizacji trudnych projektów, a nie na dyskotecę przy piwie.

Praca w KNM jest sprawdzianem talentów organizatorskich i umiejętności budowania relacji koleżeńskich w zespole. Działalność w Kole ujawnia indywidualne talenty. Wszyscy członkowie zespołu są bardzo wartościowi ze względu na różnorodne talenty, które posiadają. Żaden talent nie powinien być zmarnowany. Członkowie Koła zdobywają szlify organizatorów pracy zespołowej, mogą występować w roli liderów całego Koła lub przywódców liderujących mniejszym zespołom, powołanym do realizacji różnorodnych zadań projektowych, zgłoszonych przez te podgrupy. Zadania te obejmują spotkania z ludźmi, którzy osiągnęli sukces w biznesie, wernisaże znanych artystów, akcje charytatywne, wyjścia studentów do teatru lub filharmonii, organizacje koncertów muzycznych czy też pokazów reklam tzw. reklamowisk. Wszystkie role wykonywane w Kole Naukowym są bardzo ważne. Podejmując wyzwania przewodzenia grupie trzeba jednak koniecznie pamiętać, że bycie „tłem” również jest bardzo istotne.

W roku akademickim 2016/17 Koło Naukowe Menedżerów włączyło się dodatkowo w realizację projektu „Kulturalny inżynier”. Aktywnie uczestniczyło w zorganizowaniu autorskiego spotkania z grafikiem i filozofem, odkrywcą k-dronu Januszem Kapustą oraz w zainstalowaniu na Wydziale Zarządzania stałej ekspozycji prac artystycznych grafika Barbary Bałdygi.

Wartość spotkania w roku Jubileuszu 25-lecia KNM, wspomnień które temu towarzyszą, polega między innymi na tym, że pobudzają one do refleksji nad przeszłością, nad drogami, które doprowadziły nas do miejsc, w których dzisiaj się znajdujemy. Jest to kolejny – nie wiem czy nie najważniejszy – aspekt spotkania. Okazuje się, że zaangażowanie w pracę Koła było istotnym elementem w formowaniu przyszłych menedżerów. Jak pokazały lata, określenie „Przyszli menedżerowie” nie było i nie jest w odniesieniu do członków Koła używane „na wyrost”. Działając w Kole Naukowym Menedżerów, ówcześni i obecni studenci podejmowali i podejmują różnego rodzaju wyzwania intelektualne i organizacyjne. Ci, którzy lata studenckie mają już za sobą często zajmują eksponowane stanowiska w prestiżowych firmach. Patrząc przede wszystkim na efekty, ale także na ogrom zaangażowania i pracy, jakie w przygotowanie Jubileuszu 25-lecia KNM włożyli obecni członkowie Koła, można mieć nadzieję – graniczącą niemal z pewnością – że wkrótce podążą oni w ślady swoich starszych kolegów.

Koło Naukowe od początku swojego istnienia zawsze mogło liczyć na wsparcie władz Politechniki Lubelskiej i Wydziału Zarządzania. Działo pod merytorycznym, a często także finansowym wsparciem Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Ogromna w tym zasługa kierownictwa TNOiK szczebla

krajowego i regionalnego. Szczególną rolę odegrał wieloletni Dyrektor Oddziału Lubelskiego TNOiK Pan mgr Marian Raczek oraz Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”, pod kierunkiem Pani Dyrektor Elżbiety Jakubowskiej. Koło Naukowe Menedżerów miało okazję gościć Prezesów ZG TNOiK: prof. Zbigniewa Dworzeckiego, prof. Leszka Kiełtykę, dra Eryka Głodzińskiego, sekretarza ZG Leszka Czarnotę, a także wielu opiekunów kół naukowych prof. Piotra Bartkowiaka (Poznań), prof. Elżę Frejtag Mikę (Radom, Rzeszów), prof. Ludmiłę Voroninę (Krasnodar – Rosja), prof. Francisco Diniza (Villa Real – Portugalia), prof. Wojciecha Jarzynę (Lublin, PL – Studenckie Koło Naukowe Elektryków „Napęd i Automatyka”), prof. Jana Dyducha (Lublin, UP – Studenckie Koło Naukowe Ogrodników), dra inż. Zbigniewa Kiernickiego, dra inż. Leszka Gardyńskiego (Lublin, PL – Koło Naukowe Samochodiarzy), dra inż. Arkadiusza Gołę (Lublin, PL – Koło Naukowe Zarządzania Produkcją). Ukształtowane w przeszłości relacje między członkami kół funkcjonujących w różnych uczelniach Lublina, Polski, Europy i Świata to świadectwo zawartych w naszym mieście wielu serdecznych przyjaźni i zbudowanych relacji intelektualnych.

W KNM zawsze popularyzowano internacjonalizację, otwarcie na świat. Koniec minionego wieku to początek otwierania drzwi do Europy. W pierwszym wyjeździe za granicę w ramach programu Erasmus uczestniczyła tylko jedna osoba. Aplikację na ten wyjazd złożyły cztery osoby. Obiecałam wtedy studentom, że dołożę starań by możliwości uczestniczenia w programie wymiany było więcej niż chętnych i żeby każdy student miał możliwość zaliczenia części studiów na zagranicznym uniwersytecie. Było to kolejne wyzwanie dla studentów i dla mnie, jako ich opiekuna. Wielu członków Koła Naukowego Menedżerów „rzuconych zostało na głęboką wodę”. Studiowali na uniwersytetach w Santiago de Compostela, Alicante, Murcji, Saragossie, Nawarrze w Hiszpanii, Porto i Vila Real w Portugalii, Niemczech, Danii, Holandii i innych. Nikt nie „utonął”, a wszyscy którzy uczestniczyli w wymianach uwierzyli, że nie są gorsi od studentów zagranicznych, a często okazywali się nawet lepsi.

Do największych sukcesów KNM należy zaliczyć udział reprezentantów Koła w czterech edycjach Challenge Management w latach 1994, 1995, 1996 i 1997. Przedstawiciele KNM w VII zespołach 5-osobowych odnieśli spektakularne sukcesy i udowodnili wysoką sprawność intelektualną i umiejętność pracy zespołowej:

I zespół (1994) – Andrzej Jachim, Paweł Karcz, Renata Paleń, Tomasz Stefańczyk i Artur Szczepański – I wyróżnienie za najlepszy projekt zarządzania ryzykiem.

II zespół (1995) – Renata Paleń, Paweł Karcz, Andrzej Jachim, Artur Szczepański, Tomasz Stefańczyk – I wyróżnienie za najlepsze zarządzanie w długim okresie.

III zespół – Renata Paleń, Paweł Karcz, Andrzej Jachim, Artur Szczepański, Tomasz Stefańczyk – II wyróżnienie za najlepszy wynik finansowy.

IV zespół – Magdalena Ciechomska, Wojciech Czajkowski, Adam Dyba, Tomasz Możdżeń, Tomasz Trujnara – wyróżnienie za plakat reklamowy.

V zespół – Magdalena Ciechomska, Wojciech Czajkowski, Adam Dyba, Tomasz Możdżeń, Tomasz Trujnara – II wyróżnienie za system kontroli zarządzania

VI zespół (1996) – Izabela Kowalczyk, Jacek Kulik, Cezary Lubaś, Piotr Markowski i Anna Zarębska – wyróżnienie za najlepszą aplikację kredytową.

VII zespół (1997) – Justyna Mróz, Andrzej Krzysztוף, Maciej Musioł (szef zespołu), Adam Miksza, Michał Dąbrowa-Karasiński – dwa pierwsze wyróżnienia: za wynik handlowy i za zarządzanie ryzykiem oraz nagroda za ogólną działalność i image firmy.

Nie bez przesady można powiedzieć, że Koło jest prawdziwą kuźnią liderów, umiejących swoją pasją i zaangażowaniem zarażać innych. Po dwudziestu pięciu latach propagowania tej formy edukacyjnej uważam, że nauczanie poprzez wspólne działanie, „dobre praktyki” edukacyjne i wychowawcze może dawać satysfakcję nauczycielowi – opiekunowi koła naukowego. Przez 25 lat działalności Koła przewinęło się przez nie wiele tak wspólnych osób jak: Renata Żukowska-Kędzior, Andrzej Jachim, Tomasz Trujnara, Piotr Markowski, Waldemar Kukawski, Monika Łobaziewicz, Małgorzata Nowakowska-Klinowicz, Agata Dmowska, Artur Kowalik, Małgorzata Kwietniewska, Krzysztof Zboch, Jakub Bis, Tomasz Żminda, Korneliusz Pylak, Anna Kędzierska, Dominika Szymoniuk, Paweł Karcz, Wojciech Czajkowski, Jacek Soboń, Adam Dyba, Paweł Łukawski, Magda Mordel-Łukawska, Edyta Łoszczyk-Balakier, Magdalena Ciechomska-Barczak, Bogumił i Adam Miskowie, Małgorzata Nowacka-Gałat, Cezary Giza, Beata Żurkowska, Magdalena Markowska, Ilona Janek, Sylwia Gębicz, Gabriela Grzywna, a ostatnio Magdalena Konwa, Magdalena Kostyra, Beata Mitura i Paweł Stadnicki.

Dziękuję Wam wszystkim za lata pracy, za to że mogę zacytować Andrew Carnegie „miałam szczęście przewodzić liderom”.



Prof. dr hab. Ewa Bojar

Opiekun Koła Naukowego Menedżerów od 25 lat

Wspomnienia
członków
Koła Naukowego
Menedżerów

Andrzej Jachim

Prezes KNM w latach 1994–1996

Członek KNM w latach 1992–1996

Ta niesamowita historia sięga ostatniej dekady poprzedniego stulecia. Nie wiele młodych osób pamięta, że były to czasy ogromnego przełomu technologicznego. W tamtych latach pracowaliśmy na komputerach osobistych wielkości sporych szafek, które wyposażone były w dyskietki elastyczne 5¼ cala. Ich szybkość i moc obliczeniowa nie dorównywała nawet współczesnym kalkulatorom. Programy typu edytory tekstu i arkusze kalkulacyjne w zasadzie nie istniały, o interfejsach graficznych w komputerach czytało się w gazetach relacjonujących informatyczny boom za oceanem. Były to czasy, kiedy dopiero zaczynała szerzej wchodzić telewizja satelitarna, a porządny telewizor marki Rubin ważył chyba ze 100 kg. O telefonach komórkowych nikt wtedy nie słyszał. Ba, posiadanie telefonu analogowego było nie lada luksusem. Internet był w powijakach i tylko nieliczni mieli do niego dostęp. Kiedy Steve Jobs w USA wracał ratować Apple, my pod czujnym okiem i z inicjatywy Pani prof. Ewy Bojar powoływaliśmy do życia Koło Naukowe Menedżerów i towarzyszące mu konferencje, które potem stały się jego znakiem rozpoznawczym. Nie było wtedy SMS-ów, twórców mediów społecznościowych jeszcze nie było nawet na świecie, a my porozumiewaliśmy się ze sobą tzw. pocztą pantoflową oraz widując się na zajęciach. Te „przeciwności” losu, które dzisiaj stanowiąby, dla niektórych barierę nie do pokonania, nie przeszkodziły nam z entuzjazmem podchodzić do ambitnych celów, jakie sobie wtedy stawialiśmy i realizowaliśmy.

Zdobywanie sponsorów, profesjonalne wydawnictwa, pierwsza międzynarodowa odsłona konferencji, czy nowatorska jak na owe czasy idea Indywidualnego Toku Studiów to znaki rozpoznawcze pierwszych członków Koła. Pasja, wiedza, zapał, zaangażowanie, kreatywność w rozwiązywaniu problemów i ta charakterystyczna chęć zmieniania świata to cechy, osób skupionych wokół tej idei. Jak się później okazało nie były to tylko wygórowane ambicje i marzenia młodych ludzi. Zespoły KNM z powodzeniem rywalizowały w prestiżowym Challenge Management deklasując niejednokrotnie kolegów z SGH, Politechniki Warszawskiej czy Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobywając nagrody i wyróżnienia. Dzisiaj wiele z tych osób z powodzeniem piastuje odpowiedzialne stanowiska, prowadzi własne firmy czy podąża ścieżkami kariery naukowej. To były ciekawe czasy i cieszę się, że dane mi było w nich uczestniczyć.

Waldemar Kukawski
Członek KNM w latach 1992–1994

Koło Naukowe Menedżerów obchodzi okrągły jubileusz. Ta skądinąd budująca informacja ścięła mnie z nóg. To już 25 lat! Aktywne, twórcze życie biegnie szybko, ale jakże interesująco.

Przeniosłem się myślami wstecz. Lata 1992–1993 to początek działalności Koła Naukowego Menedżerów na Politechnice Lubelskiej. Czy byliśmy założycielami? Nieprawdą byłoby przypisywanie nam, kilku młodym studentom takiej misji. Duszą inicjatywy, siłą napędową potwierdzającą, że warto, że potrafimy była Pani prof. Ewa Bojar.

Pierwsze zajęcia w Kole Naukowym były poświęcone teoretycznym analizom teorii zarządzania, prawie spółek handlowych, prawie pracy itp. To były pogłębione studia. Wkrótce jednak dostaliśmy propozycję uczestnictwa w Sympozjum Naukowym w Zielonej Górze. W sympozjum brali udział studenci i młodzi pracownicy naukowcy z 35 uczelni z całego świata. Prezentowaliśmy wtedy referat o marketingu w spółkach z udziałem kapitału zagranicznego. Był to nasz pierwszy ważny sukces. Nasz referat zajął, bardzo wysokie, drugie miejsce.

Zainspirowani formą wymiany informacji, dotyczących interesujących nas dziedzin zaczęliśmy organizować sympozja na naszej uczelni. Zorganizowaliśmy Międzynarodowe Sympozjum Naukowe w 1993 oraz w 1994 roku. Braliśmy udział w zagranicznych wyjazdach do Niemiec i Austrii. Już wtedy utwierdziło się w nas poczucie własnej wartości. Dla mnie osobiście nie do przecenienia było stypendium naukowe na Uniwersytecie w Duisburgu w Niemczech. W uzyskaniu stypendium bardzo wspierała mnie Opiekun naszego Koła – Pani prof. Ewa Bojar.

Nie chciałbym, aby zabrzmiało to patetycznie, ale Pani Profesor była szczególną osobą. Umiała wyciągnąć nas z tłumy, dawała „wiatr w skrzydła”, ale również uczyła dyscypliny, wytrwałości i determinacji w dążeniu do celu. Zadania podejmowane podczas pracy Koła Naukowego rozbudzały ciekawość, przezwyciężając bierność. Wyćwiczyliśmy inicjatywę, kreatywność. Nauczyliśmy się odważnie patrzeć w przyszłość i czerpać radość z podejmowanych wyzwań.

W tej chwili wielu z nas prowadzi międzynarodowe firmy, doradza w zarządzaniu, wspiera rozwój naszego regionu, ale nigdy nie zapomnimy, że ta piękna przygoda zaczęła się od Koła Naukowego Menedżerów. Bardzo dziękuję.

Magdalena Ciechomska-Barczak

Członek KNM w latach 1993–1997

W pracach Koła Naukowego Menedżerów uczestniczyłam w okresie moich studiów na Wydziale Zarządzania i Podstaw Techniki.

Byłam jedną z kilku osób z roku, które Pani prof. Ewa Bojar zaprosiła do udziału w pracach KNM. Pani Profesor była naszym pierwszym przewodnikiem po świecie biznesu. Stopniowo oswajała członków Koła z rzeczywistością biznesową, nie ukazując jej brutalnej strony, ale wpajając nam zasadę, że sami jesteśmy odpowiedzialni za nasz sukces i że powinniśmy stale doskonalić swoje umiejętności po to, aby stać się w przyszłości odpowiedzialnymi i wszechstronnie wykształconymi menedżerami.

To ciągle dążenie do zdobywania nowych doświadczeń, do uczenia się od innych, do stawiania się lepszym człowiekiem, studentem, a w przyszłości pracownikiem; to dążenie do pełnego zaangażowania się we wszystko co się robi, zostało we mnie tak głęboko wpojone, że teraz będąc menedżerem – o czym marzyłam działając w KNM – staram się ciągle rozwijać, szkolić i uczyć. Staram się też „zarażać” tą filozofią moich współpracowników i moją rodzinę.

Pani Profesor zawsze wierzyła w nas bardziej niż my sami w siebie, i ta jej niezachwiana wiara pozwalała także nam uwierzyć we własne siły i możliwości. Zachęcała członków Koła do podejmowania nowych wyzwań – z sukcesami braliśmy udział w międzynarodowych konkursach zarządzania, pisaliśmy artykuły i prezentowaliśmy je w trakcie organizowanych przez Koło spotkań i naukowych seminariów.

Wtedy jednak nie zdawałam sobie jeszcze sprawy, jak doświadczenie zdobyte dzięki działalności w Kole Naukowym, wpłynie na moje przyszłe życie zawodowe. Dopiero w trakcie pierwszej pracy odkryłam, że już będąc na ostatnim roku studiów byłam dobrze przygotowana do podjęcia pracy, zarówno pod względem merytorycznym, jak również psychicznym. Tak samo było w przypadku moich kolegów z KNM.

Jestem przekonana, że za sukcesem członków Koła stała i stoi nadal Pani Profesor, którą zapamiętałam jako osobę życzliwą i otwartą na ludzi młodych. Do tego niezwykle cierpliwą i wyrozumiałą dla nas i dla popełnianych przez nas błędów. Chętną do pomocy, wspierającą i utwierdzającą nas w przekonaniu o słuszności wybranej drogi. Dla niej każdy z nas – członków Koła – był indywidualnością. Potrafiła dostrzec u każdego z nas to wyjątkowe „coś”, co nas wyróżniało z tłumu i co – często dla reszty społeczności, a czasami i dla nas samych – dopiero miało zostać odkryte.

Udział w pracach KNM pozostanie dla mnie jednym z ważniejszych etapów w moim życiu, tym który wywarł istotny wpływ zarówno na moje przyszłe życie

zawodowe, jak i prywatne. Jestem przekonana, że u podstaw moich sukcesów zawodowych leżą wskazówki, które otrzymałam od Pani Profesor podczas studiów i pracy w KNM.

Życzę każdemu studentowi, aby spotkał takiego opiekuna i przewodnika, jakiego ja miałam szczęście spotkać w trakcie studiów i prac w KNM.

Gratulując Jubileuszu 25-lecia istnienia Koła Naukowego Menedżerów Politechniki Lubelskiej, życzę Pani Profesor samych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym oraz dalszej wytrwałości i cierpliwości w kształtowaniu kolejnych pokoleń przyszłych menedżerów, a aktualnym Członkom Koła realizacji marzeń związanych z przyszłą pracą zawodową.



Początki Koła Naukowego Menedżerów, wrzesień 1993.

„Przyszłość już nie jest taka, jak kiedyś...” - to cytat Yogi Berra, amerykańskiego bejsbolisty z lat 40. ubiegłego stulecia, umieszczony w napisanej 20 lat temu pracy magisterskiej. Praca ta, jak na tytuły uczelni politechnicznej miała niezwykle krótki tytuł, mianowicie „Nowe media w reklamie” i była głównie o raczkującej w owych czasach reklamie internetowej. Tematyką tą zajmuję się po dziś dzień. Można rzec, że jestem szczęściarzem, bo bardzo lubię swoją pracę, więc jak piszą w podręcznikach psychologii nie pracuję, tylko rozwijam swoje zainteresowania i pasję.

Fragmety mojej pracy magisterskiej powstały w Arnhem – w Holandii, gdzie wraz z Wojtkiem, Mariuszem i Markiem byliśmy na 3-miesięcznej wymianie międzyuczelnianej w Wyższej Szkole Technicznej w Arnhem i Nijmegen. Tematyka, którą się tam zajmowaliśmy nie była bezpośrednio związana z zarządzaniem ani też z marketingiem. Dotyczyła przede wszystkim zagadnień sterowania rozmytego (tzw. fuzzy logic), a w szczególności problemu sterowania rozmytego modelem odwróconego wahadła. Wyjazd dla mnie i moich kolegów był bardzo ważny. Stanowił nagrodę za pracę w KNM oraz zdobycie nagród w konkursie Challenge Management 1995 (I miejsce za plakat reklamowy i III za program do zarządzania grą konkursową) – zwycięski plakat mam w domu do dziś.

W czasach, gdy studiowaliśmy (lata 1993–1997) nie było jeszcze programu Erasmus, ani tak rozwiniętych programów wymiany studentów. Wyjazdy na wymianę do innej uczelni za granicę były niezwykle rzadkie. Wyjazd wspaniały, który po dziś dzień wspominam jako najbardziej beztroski czas mojego życia, włączona “nieśmiertelność”, swoboda działania, nowi ludzie, studenci i studentki z całego świata (Holandia, Francja, Szwecja, Dania, Włochy, USA, Rosja, Węgry, Finlandia) z którymi integrowaliśmy się dwa, trzy razy w tygodniu, no i samochód do dyspozycji (Marek przyjechał swoim Peugeot 405). Składaliśmy się na paliwo i jeździliśmy po całej Holandii i Belgii.

Postawione przed nami na uczelni zadanie rozwiązaliśmy celująco, ponieważ wcześniej nikt przed nami nie oprogramował odwróconego wahadła z wykorzystaniem algorytmów sterowania rozmytego. O ile sprawienie, aby wahadło stało w pionie zajęło nam jeden dzień, o tyle kolejne dwa miesiące męczyliśmy się z tym, aby trzymając ten pion móc przesuwac wahadło z punktu a do punktu b i z powrotem. Udało nam się, zrobiliśmy to. Holendrzy byli zaskoczeni.

Praca w Kole była inspirującą i ciekawą przygodą. Organizowaliśmy konferencje, często z zagranicznymi gośćmi, na których mieliśmy swoje prelekcje na różne tematy, związane przede wszystkim z zarządzaniem i marketingiem. Pamiętam, że ja prowadziłem wykład o negocjacjach na podstawie książki „Dochodząc do Tak”, autorstwa Williama Ury. Po raz pierwszy korzystaliśmy wtedy z rzutnika multimedialnego, który ważył około 10 kg i pozwalał wyświetlać maksymalną

rozdzielczość 640x480. Organizowaliśmy także spotkania ze znanymi businessmanami, m.in. ze Zbigniewem Niemczyckim.

Sympozja i spotkania organizowaliśmy pod czujnym okiem Pani prof. Ewy Bojar. Mieliśmy jednak duży stopień swobody. Uczyliśmy się rozwiązywać kolejne napotymane problemy, rozdzielać zadania i realizowaliśmy je czasami planowo, czasami chaotycznie, jednak zawsze na czas. Szukaliśmy sponsorów, co związane było z przygotowywaniem ofert, negocjacjami, dostarczaniem i dokumentowaniem działań reklamowych. Często robiliśmy coś z niczego. Nie było gotowych wzorców, to my je tworzyliśmy i modyfikowaliśmy. Niewątpliwie pomogło nam to później w życiu i w naszej pracy. Jestem przedstawicielem pokolenia, które uwierzyło że ciężką pracą można osiągnąć wiele. Po transformacji w 1989 roku w Polsce mieliśmy czas ogromnego rozwoju, kiedy to o pracę było bardzo łatwo, a młodzi i ambitni ludzie mogli piąć się w górę od szeregowego pracownika do prezesa spółki, co więcej mieli możliwość zakładania swoich własnych firm. Dziś wydaje się to może dziwne, ale w tamtych czasach nie było prywatnych firm, tylko państwowe, a na zajęciach z ekonomii rozwiązywaliśmy problemy dużych państwowych zakładów pracy.

Z perspektywy czasu mogę z dużą dozą pewności napisać, że praca w KNM dała mi doświadczenia organizacyjne; jak przeprowadzić projekt od planu do końcowej realizacji, jak zarządzać innymi ludźmi, jak rozwiązywać problemy pomiędzy nimi, jak powierzać i rozliczać działania, komu ufać, a komu nie.

Pisząc to stale się uśmiecham wspominając i pewnie też koloryzując minione dni. Chciałbym także podziękować Pani prof. Ewie Bojar, która zawsze we mnie wierzyła – wierzyła, że poradzę sobie w życiu. Dziękuję za wsparcie, uśmiech i coś czego wcześniej nie doceniałem – za możliwość popełniania błędów i niezwykle dyskretny dozór.

Dzisiaj studenci mają o wiele łatwiej. Jeśli tylko chcą mogą wyjeżdżać na praktyki do innych krajów, zdobywać wiedzę przez Internet, czy zakładać własne startupy. Tak właśnie powinno być. Codziennie pojawiają się nowe szanse i fale, na które można wskoczyć i popłynąć, „przyszłość już nie jest taka, jak kiedyś”.

Dr inż. Monika Łobaziewicz

Prezes KNM w latach 1998–1999

Członek KNM w latach 1996–1999

Zanim staniesz się liderem, sukces polega na rozwijaniu samego siebie.

Gdy jednak już nim zostajesz, sukces polega na rozwijaniu innych.

Jack Welch

Będąc małą dziewczynką mówiłam, że będę business woman. Z biegiem czasu okazało się, że moja ścieżka edukacyjna ułożyła się zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Podjęcie studiów na Wydziale Zarządzania i Podstaw Techniki Politechniki Lubelskiej umożliwiło mi realizację marzeń z dzieciństwa. Czas studiów to nie tylko okres, w którym człowiek zdobywa wiedzę, ale również uczy się jak można ją wykorzystać praktycznie, co jest szczególnie istotne w zarządzaniu. Są różne możliwości rozwoju własnych kompetencji poza zajęciami wynikającymi z przyjętego systemu nauczania. Mnie zainspirowała działalność Koła Naukowego Menedżerów prowadzonego przez Panią prof. Ewę Bojar, która pokazała jak można kształtować się na lidera i menedżera. Kiedy po roku działalności w KNM zostałam wybrana na Prezesa Koła, okazało się, że muszę w praktykę wcielić wartości, które zostały mi przekazane, zarówno na zajęciach, jak i przez Panią Profesor. Stałam w obliczu pierwszych wyzwań, jakie wiązały się z kierowaniem grupą młodych ludzi, organizacją różnych przedsięwzięć, do których należała konferencja naukowa, odbywająca się cyklicznie do dziś. Z perspektywy czasu oceniam ten okres jako świetny fundament dla własnej przedsiębiorczości, który wykorzystałam potem w pracy zawodowej, a obecnie także naukowej i społecznej. Już niejednokrotnie usłyszałam dobre słowa od innych osób, że „nadaję” się do roli przywódcy grupy.

Działalność w KNM nauczyła mnie, że liderowanie to wbrew pozorom niełatwa rola, wymagająca dania z siebie czegoś innym, kiedy trzeba zainspirować ludzi do efektywnego działania. Ucząc jak tworzyć własny autorytet, oparty na wiedzy, mądrości i poszanowaniu innych osób. W KNM doznałam chwil przyjemnych, ale też i trudnych, wynikających ze współpracy z ludźmi. Wtedy poznałam inną stronę zarządzania, kiedy trzeba podejmować decyzje w napiętej atmosferze i motywować kolegów i koleżanki w sposób stanowczy. Kilukrotnie miałam sytuacje, które doprowadziły naszego Opiekuna – Panią prof. Ewę Bojar – do irytacji. To były ciekawe i dobre lekcje, z których wyciągnęłam wnioski. Szybko doceniłam je i korzystam z nich do dziś.

Działalność w KNM to był swoisty „poligon”, na którym adept zarządzania – taki jak ja – mógł sprawdzić siłę własnego potencjału oraz zweryfikować swoje możliwości. To była niepowtarzalna szansa, żeby lepiej przygotować się do nieodległej rzeczywistości biznesowej. W Kole nauczyłam się tego, że lidera nie ceni się za pobłażliwość i ugodowość w każdej sytuacji, tylko za siłę charakteru, klasę,

umiejętność odnalezienia się w różnych uwarunkowaniach oraz inspirowania ludzi do działania.

Cieszę się, że KNM istnieje do dziś i obchodzi piękny jubileusz 25-lecia. Organizuje ambitne przedsięwzięcia, zarówno naukowe, praktyczne, jak i kulturalne. Jest obecne w mediach społecznościowych. Wciąż przyciąga młodych ludzi, którzy chcą w sposób ambitny się rozwijać.



Monika Nowakowska odbiera nagrodę z rąk prof. dr hab. Ewy Bojar, maj 2001.

Małgorzata Nowakowska-Klimowicz

Prezes KNM w latach 2000–2001

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego VIII Międzynarodowego Sympozjum
Naukowego*

Członek KNM w latach 1998–2001

Swoją działalność w Kole Naukowym Menedżerów wspominam jako doskonałą okazję do nawiązywania nowych przyjaźni, obserwowania działań starszych i bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek i uczenia się od nich. Kiedy pojawiłam się na pierwszym spotkaniu KNM czułam się nieco zagubiona, ale uśmiech, otwartość i wsparcie pozostałych członków Koła spowodowały, że zdecydowałam się zostać w tej społeczności i wspólnie działać przez cały okres studiów.

Szczególnie ciepło wspominam:

Panią prof. Ewę Bojar, która opiekowała się całym naszym zespołem na różnych etapach jego aktywności. Dzięki Pani Profesor i organizowanym przez Nią we współpracy z TNOiK spotkaniom z ludźmi biznesu, zyskałam większą świadomość biznesową i pewność siebie w rozmowach z prezesami firm. Zdobyłam też umiejętność organizacji i koordynowania działań zespołu przy okazji realizacji konferencji naukowej. Te praktyczne umiejętności wykorzystuję do dziś, realizując swoje wyzwania zawodowe. Pani Profesor obdarowała nas dużym zaufaniem delegując odpowiedzialne zadania, uczyła nas samodzielności. W podbramkowych sytuacjach, kiedy napotykalismy jednak na zamknięte drzwi, potrafiła odpowiednio nas wesprzeć i pomóc je otworzyć.

Maćka Musiała, który górował nad nami wszystkimi zdecydowanie, ze względu na swój bardzo wysoki wzrost. Maciek był dla mnie wielkim wsparciem na początku mojej działalności w Kole, a poza nim był po prostu super kolegą na pogodę i niepogodę.

Mariusza Mazura – pamiętam nasze wspólne rozmowy przy papierosie, zawsze mogłam o wszystko go dopytać, poradzić się w różnych kwestiach i wspólnie pożartować.

Monikę Łobaziewicz i Justynę Mróz – silne damskie osobowości w KNM, które imponowały mi swoją wiedzą merytoryczną i zaangażowaniem.

Krzysztofa Zbocha, gdyż od niego nauczyłam się najwięcej w kwestii organizacji konferencji. Krzysztof jako Prezes KNM chętnie dzielił się swoją wiedzą, angażował zespół do współpracy, a w trudnych momentach okazywał spokój i opanowanie. Łatwiej było wtedy konstruktywnie działać i znajdować rozwiązania najtrudniejszych problemów.

Monikę Fiutkę – moją młodszą koleżankę, która była moim zastępcą i największym wsparciem, kiedy objęłam funkcję Prezesa KNM. Zawsze mogłam liczyć na jej zaangażowanie i dokładność w kwestiach zarządzania finansami Koła, wsparcie i cenne pomysły.

Dr inż. Korneliusz Pylak
Członek KNM w latach 1999–2001

Moje doświadczenia z Kołem Naukowym Menedżerów sięgają początku moich studiów na Wydziale Zarządzania, kiedy podczas jednych z zajęć Koło zostało zaprezentowane przez jego przedstawicieli. Dowiedzieliśmy się wówczas o jego długoletnim istnieniu i sukcesach, które rokrocznie osiągało. Było to dla mnie niepodważalną wizytówką i zapewnieniem, że Koło funkcjonuje sprawnie i rzeczywiście – zgodnie z nazwą – kształci młodych menedżerów. Dlatego wspólnie z kolegą z roku zdecydowaliśmy się zapisać do Koła, aby z początku z bliska przyglądać się pracy jego członków, a potem zacząć aktywnie uczestniczyć w jego działalności. Dopiero z czasem uzmysłowiłem sobie fenomen Koła, które swoją długoletnią historię i sukcesy zawdzięcza poświęceniu i zaangażowaniu jego Kierownika i Założyciela – Pani prof. Ewy Bojar.

Pani Profesor, mimo ogromu swoich obowiązków i zajęć, była zawsze obecna na cotygodniowych spotkaniach Koła, co szczególnie doceniam obecnie, patrząc na swoją zajętość i słabe możliwości wygospodarowania dodatkowego czasu dla studentów. Moje członkostwo w Kole dało mi nie tylko możliwość zdobycia kompetencji organizatorskich podczas przygotowywania konferencji studenckich i realizowaniu innych inicjatyw, ale także umożliwiło rozpoczęcie pierwszej prawdziwej pracy w biznesie na pełny etat. Otóż, jako członek Koła zostałem poproszony przez Panią Profesor o pomoc przy rekrutacji studentów. Wówczas, pewnego dnia w wakacje Pani Profesor przyszła do biura i powiedziała, że jeden z lokalnych przedsiębiorców poszukuje studentów do pracy. Decyzję trzeba było podjąć bardzo szybko, co wiązało się nie tylko ze znalezieniem zastępstwa do biura rekrutacyjnego, ale również pogodzeniem pracy na pełny etat poza Lublinem z dziennym studiowaniem na Politechnice. Jednakże Pani Profesor umożliwiła mi wówczas przeniesienie na Indywidualny Tok Studiów i mogłem rozpocząć karierę w biznesie. Praca była nad wyraz wymagająca, dotyczyła bowiem wprowadzenia na rynek polski nowych produktów, co wymagało prowadzenia negocjacji z zagranicznymi producentami, podpisywania kontraktów i umów, koordynacji produkcji i zamówień, tworzenia sieci dystrybutorów w Polsce, promocji i marketingu. Z pewnością Koło miało znaczący udział w przygotowaniu mnie do roli pracownika przedsiębiorstwa, dlatego zawsze będę go miło wspominał.

Marta Waszczuk Pina Cabral

Członek KNM w latach 2000–2003

Mam na imię Marta i jestem absolwentką Wydziału Zarządzania i Podstaw Techniki. Na kierunku Zarządzanie i Marketing studiowałam w latach 1998–2003.

Przygodę z Kołem Naukowym Menedżerów rozpoczęłam będąc na 3 roku studiów magisterskich. Dzięki działalności w KNM poznałam bardzo wiele ciekawych osób, zarówno z grona studentów jak i nauczycieli akademickich, czy ludzi biznesu. Praca nad organizacją corocznej konferencji pomogła mi poszerzyć horyzonty, pogłębić umiejętności organizacyjne, negocjacyjne czy rozwiązywania problemów.

Dzięki zaangażowaniu w KNM miałam możliwość wyjazdu na wymianę studencką w ramach europejskiego programu Erasmus. Na wymianę wyjechałam w semestrze letnim 2002 roku do Universidade Portucalense w Porto (Portugalia). I dzisiaj mogę śmiało powiedzieć, iż była to największa przygoda, a także szkoła życia. Wyjazd pozwolił nie tylko udoskonalić umiejętności językowe (na pierwszym miejscu języka angielskiego, później portugalskiego), poznać metody nauczania i tradycje studenckie za granicą – udział w zajęciach prowadzonych w języku angielskim, prace zaliczeniowe również po angielsku, letni semestr jest bogaty w różnego rodzaju eventy studenckie – ale również poznać wiele interesujących osób, a wśród nich przyszłego męża... Reasumując, od 14 lat mieszkam i pracuję w Porto. Zawodowo rozwijam się w firmie Efacec – jednej z większych portugalskich firm przemysłowych – gdzie jestem odpowiedzialna za marketing i komunikację rynkową w dziale „Power Systems Automation”.

Chciałabym serdecznie podziękować Pani prof. Ewie Bojar za wspieranie działalności studentów, za promowanie ich rozwoju osobistego, za pasję, zaangażowanie i zapał do przekazywania wiedzy.

Dr inż. Marta Miłosz-Juszczyk

Członek KNM w latach 2001–2003

Do Koła Naukowego Menedżerów dołączyłam w drugiej połowie studiów na ówczesnym kierunku Zarządzanie i Marketing. Kierowała mną chęć rozszerzenia zarówno swojej wiedzy, jak i umiejętności praktycznych. Chciałam dowiedzieć się, na czym tak naprawdę polega praca menedżera i jakie kompetencje będą mi przydatne, gdyby moja kariera podążyla w tym kierunku.

Podczas pracy w Kole moi znajomi i ja mieliśmy okazję sprawdzić naszą wiedzę w praktyce. Najbardziej zapadło mi w pamięć organizowanie konferencji naszego Koła, gdzie wcieliłam się w nową dla mnie rolę. Był to dla mnie rodzaj użytecznego stażu zawodowego, satysfakcjonującego tym bardziej, że czułam się częścią czegoś większego. Wykonałam swoje zadania i dostałam informację zwrotną, że się sprawdziłam. Pamiętam, jak zmęczona pod koniec dnia spojrzałam na moją przyjaciółkę i wymieniałam z nią porozumiewawczy uśmiech i słowa: „udało się”. To jedno z tych wspomnień, które w pewien sposób mnie ukształtowało.

Członkostwo w Kole dało mi pewną orientację w życiu, pozwoliło na zawiązanie nowych znajomości, dało poczucie przynależności, pozwoliło przełamać moje ograniczenia związane z nawiązywaniem kontaktów – szczególnie w sferze biznesowej, negocjacjami i wystąpieniami publicznymi. Kompetencją, którą rozwinęłam najbardziej była umiejętność stawiania celów i współpraca w obszarze realizowania wspólnych przedsięwzięć.

Moją pracę w Kole doceniłam w sposób szczególny po ukończeniu studiów. Aktywność poza obowiązkowymi zajęciami na uczelni, a przede wszystkim udokumentowana działalność naukowa w postaci publikacji oraz udział w konferencjach, miały silny wpływ na moją dalszą karierę. Był to ważny atut podczas ubiegania się o pracę na uczelni, gdyż swoisty „chrzest bojowy” w kwestii pracy naukowej miałam już za sobą.

Dr inż. Monika Buchta-Jakubiak

Członek KNM w latach 2001–2003

Studiowałam na kierunku Zarządzanie na Wydziale Zarządzania i Podstaw Techniki PL w latach 1997–2002. Studia dały mi możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności, a także ukształtowały wiele moich poglądów i postaw. To, co najcenniejsze w tym okresie, to jednak możliwość zdobywania wielu nowych doświadczeń, sprawdzenia się w różnych sytuacjach, nawiązywania relacji – które w wielu przypadkach – przetrwały do dzisiaj. Działalność w Kole Naukowym Menedżerów z pewnością umożliwiła mi zawarcie wielu ciekawych kontaktów, sprawdzenie się w organizacji inicjatyw takich jak coroczna konferencja naukowa. To podczas jednej z tych konferencji – w maju 2002 roku – wygłosiłam swój pierwszy referat konferencyjny, i wraz z kolegą zdobyliśmy naszą pierwszą nagrodę za najlepszą prezentację.

Być może to właśnie wtedy, odbierając dyplom i pamiątkową książkę pomyślałam, że tego typu działania to coś, co zechcę robić w przyszłości. Dzisiaj, będąc pracownikiem naukowym wiem, że praca z młodymi ludźmi daje wiele satysfakcji i sama zachęcam moich studentów do podejmowania różnych aktywności podczas studiów. Wiedza jest bowiem bardzo ważna, ale niemniej istotne są kompetencje miękkie, które rozwijać można właśnie poprzez współpracę z innymi i rozwiązywanie problemów w zespołach zadaniowych. Trudności, z którymi sobie poradzimy, wzmacniają nasze poczucie sprawczości i własnej wartości. Dlatego nawet jeśli pojawiają się chwile zwątpienia, warto pamiętać o raz wyznaczonym celu i dążyć do jego realizacji.

Działalność w KNM zbiegła się w moim przypadku z aktywnością w wielu innych obszarach. Jedną z najważniejszych był semestralny wyjazd na studia do Porto w Portugalii, w ramach programu Erasmus. Pani prof. Ewa Bojar była inicjatorem tego programu na naszym Wydziale. Podczas pobytu za granicą miałam możliwość poznania innej kultury, rozwijania umiejętności miękkich, doskonalenia znajomości języków obcych, itp. Bardzo miło wspominać dzień, w którym odwiedziła nas delegacja profesorów z Politechniki Lubelskiej, na czele z ówczesną Panią Prorektor PL, prof. Ewą Bojar. Czułam się dumna mogąc pokazać naszemu zacnym Gościom „nasze” Porto, w którym już zdążyłam się zakochać!

Już po skończeniu studiów, kiedy prowadziłam Biuro Karier i organizowałam różnorodne projekty oraz wydarzenia dla studentów, wielokrotnie współpracowałam z młodszymi ode mnie Koleżankami i Kolegami z KNM. Uważam, że to świetne miejsce dla aktywnych młodych ludzi, którzy pod okiem Pani prof. Ewy Bojar mogą rozwijać swoje kompetencje.

Życzę Pani Profesor i Jej Podopiecznym wielu dalszych sukcesów naukowych i organizacyjnych.

Dr inż. Jakub Bis

Prezes KNM w latach 2003–2004

Członek KNM w latach 2001–2004

Do Koła Naukowego Menedżerów zapisałem się na drugim roku studiów, po rozmowie z koleżanką – Małgorzatą Nowacką, która w samych superlatywach wypowiadała się o tej organizacji, a w szczególności o jej Opiekun – Pani prof. dr hab. Ewie Bojar. Warto nadmienić, iż w tamtym czasie wiele kół naukowych na Politechnice Lubelskiej istniało tylko „na papierze”, a w KNM członkowie spotykali się regularnie, minimum raz w tygodniu i w takich spotkaniach zawsze uczestniczyła Pani Profesor, pełniąc wówczas funkcję Prorektora ds. Nauki. Kiedy opowiadałem o tym kolegom z innych uczelni, byli zaskoczeni faktem, że osoba na tak wysokim stanowisku znajduje czas na Koło Naukowe. Pamiętam, że już po pierwszym zebraniu członków KNM byłem przekonany, że w tej organizacji pozostanę na dłużej, że poznam tu ambitne osoby, z którymi będę mógł realizować ciekawe projekty.

W Kole zawsze można było poczuć pozytywną energię oraz zmierzyć się z poważnymi wyzwaniami, które były realizowane przy wsparciu Pani Profesor. W pierwszym roku mojego członkostwa przede wszystkim obserwowałem starszych kolegów oraz starałem się wykonywać najlepiej jak tylko potrafiłem powierzone mi zadania. Najwyraźniej moja praca zyskała uznanie w oczach koleżanek i kolegów, gdyż po kilku miesiącach powierzono mi stanowisko Prezidenta Komitetu Organizacyjnego Festiwalu Reklamowego „Reklamowisko”. Impreza zorganizowana w klubie „Hades” okazała się być sporym sukcesem i po przeprowadzeniu kolejnych wyborów ogłoszony zostałem Prezesem KNM. Ostatni rok akademicki mojej działalności w KNM, był zarazem ostatnimi miesiącami Polski poza strukturami Unii Europejskiej, a zarazem pierwszymi tygodniami obecności w tej organizacji. Co prawda w tym samym czasie na Harvardzie Mark Zuckerberg uruchamiał swój serwis społecznościowy o nazwie TheFacebook, jednak my na Politechnice Lubelskiej postanowiliśmy, że dwunaste sympozjum naukowe musimy skoncentrować wokół problematyki polskiej akcesji do struktur UE. Zgłębialiśmy wówczas pieczołowicie problematykę unijną oraz pisaliśmy artykuły na zbliżającą się konferencję. Referat, który zaprezentowałem wspólnie z kolegą Tomaszem Żminda, zatytułowany: „Euromanna dla Polski – jak wejście do Unii Europejskiej przełoży się na rozwój regionów”, zyskał uznanie członków jury konkursowego, którzy przyznali nam główną nagrodę. Wydarzenie to znaczyło dla mnie bardzo dużo, przede wszystkim wzmocniło wiarę w siebie, w to że potrafię napisać ciekawy tekst i ludzie nauki – profesorowie, adiunkci – doceniają moją pracę.

Wygranie konkursu oraz pisanie pracy magisterskiej pod kierunkiem Pani prof. Ewy Bojar, zbiegło się w czasie z odejściem na emeryturę dwóch pracowni-

ków Katedry Ekonomii i Zarządzania Gospodarką. W związku z czym, w Katedrze kierowanej przez Panią Profesor, ogłoszony został konkurs na dwóch asystentów, który wspólnie z koleżanką (Anną Żelazną) wygraliśmy, a który jak się później okazało na trwałe zdeterminował nasze kariery zawodowe. Na koniec z całą pewnością mogę stwierdzić, że działalność w Kole Naukowym Menedżerów była punktem przełomowym w moim życiu. Gdybym nie przystąpił do tej Organizacji, nie miałbym szansy na rozwijanie moich naukowych zainteresowań, nie napisałbym doktoratu i nie pracowałbym na uczelni.

Z okazji imponującego Jubileuszu 25-lecia funkcjonowania KNM, pragnę złożyć szczere wyrazy podziwu i szacunku oraz podziękowań dla Pani Profesor, która na intensywną pracę z kolejnymi pokoleniami studentów, poświęciła tysiące godzin. Pani Profesor, życzę dalszych wspaniałych osiągnięć naukowych, imponującej aktywności zawodowej, powodzenia w realizacji powziętych planów, wiele zdrowia oraz wszelkiej osobistej pomyślności!

Małgorzata Nowacka-Gałał

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XII Międzynarodowej Konferencji
Naukowej*

Członek KNM w latach 2001–2005

Kołem Naukowym Menedżerów zainteresowałam się już na pierwszym roku studiów. Należeli do niego moi starsi koledzy i koleżanki, którzy chcieli sprawdzić swoje umiejętności organizacyjne. Ja również chciałam spróbować, pragnęłam nauczyć się czegoś nowego i nabrać doświadczenia w dziedzinach, które mnie interesowały.

W KNM działałam 5 lat i z perspektywy czasu mogę śmiało powiedzieć, że praca na rzecz Koła dała mi ogromne doświadczenie poruszania się w świecie prawdziwych firm i przedsiębiorców, działających i walczących na rynku o swoją pozycję.

Możliwość przeprowadzania rozmów z właścicielami i prezesami była dla studentów szansą na pierwsze kontakty ze światem biznesu. Takie kontakty dawały z jednej strony duże doświadczenie sposobu prowadzenia rozmów i negocjacji, a z drugiej strony motywację do rozwijania swoich umiejętności. Wyznaczały cele, do których można było dążyć poprzez odpowiednie sterowanie własnym rozwojem i własną karierą.

Każdy student z odpowiednim podejściem, zacięciem i wolą walki mógł działać na rzecz Koła w taki sposób, aby rozwijać swoje dotychczasowe umiejętności lub nabrać doświadczenia, którego wcześniej nie posiadał. Umożliwiał nam to sposób organizacji Koła. W KNM działali studenci z różnych lat. Dzięki temu młodsi wzorowali się na starszych kolegach i koleżankach. Jednocześnie przez cały okres pracy w Kole odczuwaliśmy ogromne wsparcie ze strony Pani prof. Ewy Bojar, która zawsze otaczała nas swoją opieką.

Bardzo miło wspominam działalność w Kole Naukowy Menedżerów. Doświadczenie, które zdobyłam w tym czasie umożliwiło mi szersze spojrzenie na rynek przedsiębiorców, a podejmowane działania dały mi podstawy do dalszego rozwoju swoich umiejętności organizatorskich i menedżerskich.

Do Koła Naukowego Menedżerów trafiłem z ciekawości. Chciałem zobaczyć jak działa, czym się zajmuje i jak może pomóc mi w rozwoju własnych umiejętności. Nie byłem pewien, czy zaangażuję się w jego działalność. Jednak od razu spodobała mi się atmosfera w Kole, ludzie oraz zadania, które mieliśmy do wykonania.

Moim zdaniem największą siłą KNM byli właśnie ludzie: Pani prof. Ewa Bojar, która prowadziła organizację swoim indywidualnym i mocnym stylem zarządzania oraz my studenci, którzy przyszliśmy na studia zdobywać wiedzę nie tylko z zajęć laboratoryjnych, nie tylko z książek, ale również poprzez czynny udział przy organizacji różnych działań naukowych. Koło przyciągało wiele ciekawych osób, mających ambicje i poszukujących na studiach „czegoś więcej” niż tylko teorii. Szukaliśmy doświadczenia, które pomoże nam rozwinąć umiejętności i przygotowuje nas do przyszłego życia zawodowego.

Z perspektywy czasu uważam, że dużo się wtedy nauczyłem. KNM pozwoliło nam zdobyć doświadczenie. Realizacja skomplikowanych przedsięwzięć oraz zaangażowanie w projekty wielu osób podniosło nasze kwalifikacje w zakresie: współpracy, organizacji i zarządzania.

Wspólne cele, które razem osiągnęliśmy były najlepszym dowodem na to, że KNM przyciągało młodych, ambitnych ludzi, realizujących swoje pasje i zainteresowania. Ludzi, z którymi do dziś z przyjemnością utrzymuję kontakt.

Magdalena Mordel-Lukawska i Paweł Lukawski

Członkowie KNM w latach 2002–2006

Studia skończyliśmy w 2006 roku, ale zanim dokonaliśmy tego przełomowego osiągnięcia, przez cztery lata związani byliśmy z Kołem Naukowym Menedżerów. Okres ten wspominamy bardzo sentymentalnie i do dziś mamy przekonanie, że był to ciekawy czas, który przyniósł nam bagaż doświadczeń, wykorzystywany przez nas do dziś.

Opiekun Koła – Pani prof. Ewa Bojar – zawsze udzielała dobrych rad i motywowała do działania. Dzięki temu rozwijaliśmy swoje umiejętności menedżerskie i organizacyjne, a także nawiązywaliśmy nowe kontakty w obrębie uczelni i poza nią. W ramach działalności KNM wkładaliśmy sporo wysiłku w organizację konferencji i innych wydarzeń, ale jednocześnie dobrze się bawiliśmy podczas towarzyszących im spotkań integracyjnych. Mieliśmy również możliwość uczestniczenia w ciekawych konferencjach organizowanych przez Lubelski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, na które byliśmy zapraszani jako członkowie Koła, m.in. w Nałęczowie czy Zakopanem. Wszystkie te spotkania i wyjazdy owocowały nawiązywaniem ciekawych kontaktów i zdobywaniem doświadczeń, których nie mielibyśmy okazji zdobyć podczas zajęć realizowanych w ramach programu studiów. Wiele osób, z którymi współpracowaliśmy w KNM, do dziś jest w gronie naszych dobrych znajomych i przyjaciół. To realizacja wspólnych celów w ramach działań KNM pozwoliła nam się dobrze poznać i zbudowała trwałe, mocno ugruntowane więzi. Jednym z dobrych tego przykładów jest nasze małżeństwo.

Okazją do rozwoju, poznawania ludzi i świata był dla nas również Indywidualny Tok Studiów oraz wyjazd w ramach programu Sokrates Erasmus. Nie mielibyśmy możliwości skorzystania z tych programów, gdyby nie wsparcie Pani Profesor, która zarówno objęła opieką realizację naszego ITS, jak i stworzyła możliwość wyjazdów studentów Politechniki Lubelskiej na Uniwersytet Santiago de Compostela w Hiszpanii. Jako nieliczni mieliśmy okazję studiować na innych uczelniach. Były to dla nas bardzo ciekawe i pouczające doświadczenia.

Czas studiów oraz działalności w KNM był dla nas ważnym okresem życia. Uważamy, że miał on duży wpływ zarówno na kreowanie naszych postaw i cech przedsiębiorczych, jak i na późniejsze odnalezienie się na rynku pracy i osiąganie celów zawodowych. Do dziś wspominamy ten okres z sentymentem i uśmiechem na twarzach.

Zastanawiałem się o czym mógłbym napisać wspominając moje członkostwo w Kole Naukowym Menedżerów i muszę przyznać, że tak do końca to cały czas nie wiem, chociaż przygód i wrażeń nie było mało. Ważne jest ponoć, żeby iść na żywioł, więc spróbuję...

Wstępując do Koła miałem dużo wątpliwości typu: po co, co mi z tego przyjdzie, co mi to da, jaka będzie moja rola i czy w ogóle warto się tym interesować. Otóż teraz z perspektywy czasu uważam, że było warto i jestem szczęśliwy, że dokonałem słusznego wyboru.

Z członkostwem w KNM kojarzą mi się naprawdę świetni ludzie, działania w grupie, wartościowe spotkania, nauka życia połączona z zabawą i walka o władzę – dosłownie.

Doskonale pamiętam spotkania członkowskie, na których nie tylko słuchaliśmy o tym, jak być dobrym menedżerem i uczyliśmy się stricte „książkowego” podejścia do roli menedżera we współczesnym świecie, ale także – co mi osobiście zawsze się podobało – mieliśmy pełną swobodę wypowiedzi i działania.

Czapki z głów dla Pani prof. Ewy Bojar za to, że potrafiła wprowadzić prawdziwie ludzką, swobodną i przyjacielską atmosferę między gronem pedagogicznym a nami, studentami.

Oczywiście przypominają mi się przygotowania do konferencji, napięcie z tym związane, presja czasu, organizacja, recenzja publikacji, aktywność niemal 24 h/dobę, ale to wszystko było tylko po to, żeby nas wzmocnić psychicznie i fizycznie. Po to, żebyśmy przez życie mogli iść pewni siebie. Z perspektywy czasu uważam, że mi to pomogło i jestem za to bardzo wdzięczny.

Dzięki Kołu Naukowemu Menedżerów i Pani Profesor uzyskałem stypendium na Uniwersytecie w Santiago de Compostela i w ramach programu Erasmus mogłem wyjechać na cały semestr do zagranicznej uczelni. Wydarzenie to będzie ze mną jeszcze przez długie lata i na pewno będzie przywoływać najlepsze wspomnienia.

Moje aktywne uczestnictwo w życiu KNM wiąże się także z burzliwymi wydarzeniami związanymi z zmianami organizacyjnymi na Wydziale. Działo się bardzo dużo i nie sposób tego opisać w krótkim eseju pamiątkowym. Ale jedno jest pewne. Wspomnienia rodzą się z rzeczy, które w sposób trwały oddziałują na nasze życie. Takim właśnie wspomnieniem jest moje członkostwo w KNM.

Anna Siemińska-Żuławska

Prezes KNM w latach 2006–2007

Członek KNM w latach 2004–2007

Czas płynie szybko, ale najważniejsze co nam pozostaje to wspomnienia. Moje wspomnienia dotyczące Koła Naukowego Menedżerów zaczynają się już na pierwszym roku studiów na kierunku Zarządzanie i Marketing Politechniki Lubelskiej. Wówczas na wykładach z ekonomii, które zawsze słuchałam z wielkim zaciekawieniem i podziwem, Pani Profesor Ewa Bojar przedstawiła Koło Naukowe Menedżerów. Pierwszy rok studiów to bardzo duża zmiana, zmiana otoczenia, sposobu uczenia się, czas poznawania siebie, swoich zainteresowań oraz przełamywania swoich ograniczeń. Dla mnie było to wówczas zbyt dużo zmian i decyzje o wstąpieniu do Koła Naukowego odłożyła ma później.

Same wykłady i ćwiczenia nie były jednak dla mnie wystarczające, cały czas czułam że chciałabym robić coś więcej. Pewnego dnia się przełamałam i poszłam na pierwsze moje spotkanie z członkami Koła Naukowego Menedżerów. Zafascynowała mnie atmosfera, ludzie z wielką pasją oraz Pani Profesor Ewa Bojar, która uczestniczyła w spotkaniach koła i która z wielkim zaangażowaniem wprowadzała nas w świat nauki i biznesu.

W spotkaniach Koła Naukowego Menedżerów zaczęłam regularnie uczestniczyć od trzeciego roku studiów. Wówczas nie pomyślałam nawet, że kilka lat później będę miała zaszczyt zostać jego Prezesem.

Praca w kole naukowym była niesamowitym wyzwaniem oraz okazją do nauki, która nie dotyczyła jedynie wiedzy teoretycznej, ale to co najważniejsze praktyki. Z zaciekawieniem słuchaliśmy Pani Profesor, która opowiadała o tajemnicach prowadzenia biznesu, nawiązywania relacji oraz umiejętności odnalezienia siebie. Praca w kole była też okazją do uczestnictwa w wielu konferencjach studenckich odbywających się w Polsce, jak też poza jej granicami. Do dziś z sentymentem wspominam konferencję studencką we Włoszech, podczas której ze studentami z całej Europy szlifowaliśmy nasze umiejętności współpracy w grupie oraz poznawaliśmy w praktyce różnice kulturowe.

Najważniejszym jednak zadaniem były coroczne konferencje. Wysiłkiem wielu zaangażowanych osób oraz przy ograniczonych budżetach potrafiłszyśmy zorganizować konferencje dla studentów z Polski oraz zagranicy. Nikt z nas nie spodziewał się że potrafi i może być częścią takich przedsięwzięć i że wspólna praca może dać tyle radości.

Z wielkim przejściem na piątym roku przyjąłam funkcję Prezesa Koła Naukowego. Czy poradzę sobie, czy nie zawiodę moich kolegów – to tylko kilka z pytań,

które wówczas miałam w głowie. Wiem że udało się tylko dzięki wsparciu i pomocy moich koleżanek i kolegów z Koła oraz Pani Profesor.

Z konferencji pozostały publikacje, które stojąc na półce przypominają o tych wspaniałych czasach wspominanych z sentymentem, pozostały również przyjaźnie pielęgnowane przez lata.

Dziś wiem, że Koło Naukowe pozwoliło mi rozwinąć skrzydła, nauczyć się wielu rzeczy i wypracować umiejętności tak potrzebne w późniejszym życiu zawodowym. Najważniejsze jest jednak to że miałam okazję poznać, pracować oraz uczyć się od niesamowitej osoby jaką jest Pani Profesor Ewa Bojar.

Pani Profesor posiada dar jednoczenia wokół siebie ludzi, przede wszystkim tych młodych. Zarażając ich swoją charyzmą powoduje, że chcą robić więcej, lepiej i uczyć się.

Pani Profesor chciałabym przy tej okazji serdecznie podziękować za wszystko czego się nauczyłam, co przeżyłam i czego byłam częścią. Z całego serca życzę kolejnych 25 lat niesamowitej przygody jaką jest Koło Naukowe Menedżerów Politechniki Lubelskiej.

Małgorzata Kwietniewska

Prezes KNM w latach 2007–2009

Członek KNM w latach 2004–2009

Rozpoczynając studia postanowiłam, że poszukam dla siebie dodatkowej aktywności, aby rozwijać swoje umiejętności. Pomimo wielu dostępnych sekcji, dopiero na pierwszych zajęciach z makroekonomii, gdy usłyszałam zaproszenie Pani Profesor Ewy Bojar do Koła Naukowego Menedżerów poczułam, że znalazłam coś odpowiedniego dla siebie. Zatem od pierwszych dni na studiach moim drugim domem stało się właśnie KNM.

Działalność w Kole Naukowym pozwoliła mi zmierzyć się z własnymi lękami przed wystąpieniami publicznymi i zachęciła do pracy naukowej, co zaowocowało później kilkuletnim rozwojem naukowym zarówno w Polsce jak i za granicą. Dzięki cotygodniowym spotkaniom poznałam wiele wspaniałych koleżanek i kolegów, z którymi tworzyliśmy świetne zespoły, wspieraliśmy się i uczyliśmy od siebie nawzajem. Przekraczaliśmy nasze osobiste granice podejmując wiele wyzwań organizacyjnych.

Jednym z takich wyzwań była dla mnie pierwsza konferencja, jakiej organizacją kierowałam. W kole było wówczas tylko kilka osób i był to pierwszy rok, w którym ze wspierania KNM wycofał się dotychczasowy sponsor główny. Było nam bardzo trudno. Spotykaliśmy się kilka razy w tygodniu w małej sali pod aulą obmyślając strategiczne plany. Każdy z nas miał po kilka zadań, bo działaliśmy w ósemkę. Mimo tego, zorganizowaliśmy świetną konferencję, na której nie tylko mieliśmy kilku sponsorów, profesjonalne materiały i wspaniałe, multimedialne wystąpienia osób z całej Polski i zagranicy, ale też była to jedyna jak dotąd konferencja, podczas której w trakcie przerw można było wysłuchać recitali muzyki klasycznej studentów Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów z Łodzi. Byliśmy z siebie bardzo dumni, bo dokonaliśmy niemożliwego.

Działalność w KNM wykształciła w nas umiejętności zarządcze i postawę przedsiębiorczą, która sprawiła, że mieliśmy odwagę podejmować odważne decyzje w kształtowaniu swojego życia zawodowego. Dzisiaj, koledzy z moich zespołów zajmują dyrektorskie stanowiska w korporacjach i urzędach lub mają własne, świetnie rozwijające się biznesy o zasięgu lokalnym, krajowym a nawet zagranicznym. A wszyscy zaczynaliśmy od oferty sponsorskiej koła naukowego.

Swoją drogę rozwoju osobistego i zawodowego, która obecnie łączy naukę, przedsiębiorczość, podróże, szkolenia i coaching, w dużej mierze zawdzięczałam właśnie tym umiejętnościom, jakie rozwinęłam w sobie będąc Prezesem Koła. Każdego dnia jestem jeszcze lepszą wersją samej siebie, którą byłam wczoraj. Dlatego każdemu studentowi rozważającemu przyłączenie się do KNM mówię: Nie zwlekaj! To dla ciebie ogromna szansa!

Z okazji 25-lecia KNM życzę wszystkim jego absolwentom oraz obecnym członkom wielu sukcesów i rozwoju dającego spełnienie oraz równowagę wewnętrzną. Składam także ogromne podziękowania pani profesor Bojar za pomysł, na jaki wpadła wiele lat temu, który pozwolił wykształcić dotąd setki menedżerów. Życzę jeszcze wielu takich wychowanków, którzy będą zapisywać się na kartach historii zarówno samej Politechniki Lubelskiej, jak i historii biznesu.

Dominika Szymoniuk

Członek KNM w latach 2005–2007

Kiedy w 2005 roku wybierałam studia nie miałam do końca pewności, co chcę w życiu robić. Jedyne czego byłam pewna to tego, że uwielbiałam organizować, dosłownie wszystko! Wybór kierunku Zarządzanie i Marketing na Politechnice Lubelskiej okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Nie tylko profil studiów miał w tym przypadku znaczenie, ale także dodatkowa oferta, a pośród niej nasze kochane Koło Naukowe Menedżerów. Działalność w KNM wspominam z łezką wzruszenia w oku, ponieważ były to wspaniałe chwile, świetni ludzie i cenne doświadczenia. Możliwość uczenia się i rozwoju pod okiem Pani prof. Ewy Bojar ukształtowała mnie jako menedżera. Pani Profesor jest skarbnicą wiedzy i chodzącym przykładem profesjonalnego i skutecznego organizatora.

Bardzo żałuję, że nie mogę uczestniczyć z Wami Drodzy Profesorowie i Koledzy podczas święta Jubileuszu, ale mam Was w sercu i będę mieć na zawsze. Bez względu na to, gdzie mnie życie poniesie, w jakim kraju będę żyła, pamiętam że wszystko zaczęło się w Lublinie, z Wami!

Dodatkowa działalność podejmowana na studiach jest niebywałą zaletą i sposobnością do poszerzenia horyzontów oraz zdobycia doświadczenia. Ktoś mógłby zapytać, jakiego doświadczenia. Ano takiego, którego nie zdobędziemy w procesie żmudnego, aczkolwiek bardzo potrzebnego procesu nauki w trakcie studiów.

W KNM bowiem działamy realnie, podejmujemy decyzje, które mają konsekwencje w rzeczywistości. I to, co zrobimy i jak zrobimy, będzie miało skutek w prawdziwym świecie. Mam tu na myśli głównie przygotowanie cyklicznego sympozjum naukowego. Ustalamy termin, organizujemy salę, zaplecze multimedialne i cateringowe, zapraszamy gości i inne osoby, które mogą być zainteresowane wydarzeniem. Żeby to wszystko spaść w całość i doprowadzić do skutku, niezbędna jest jeden ważny i niezmiennie potrzebny element. Tym elementem jest... kapitał. Celowo nie napisałam pieniądze czy finanse, bowiem to od naszej pomysłowości i umiejętności zależy, jak je pozyskamy. Czy będą to sponsorzy, instytucje, które wydrukują nam plakaty i ulotki, czy wreszcie zaprzyjaźniona koleżanka, która wspomni o nadchodzącym wydarzeniu w lokalnym radiu.

Tak, kapitał to my, i po latach kiedy uczestnictwo w KNM już dawno za mną, mam refleksję odnośnie tego tematu. Mianowicie, należy traktować uczestnictwo w Kole poważnie, uczyć się relacji, nie poddawać się, jeśli coś nie wyjdzie za pierwszym razem, czerpać z wiedzy i doświadczenia starszych kolegów i koleżanek, a przede wszystkim dobrze się przy tym bawić. To doświadczenie na pewno jest cennym źródłem inspiracji, umiejętności negocjacji i współpracy w zespole. Tak kształtują się liderzy.

Dziękuję wszystkim, z którymi w mniejszym lub większym stopniu dane mi było współpracować w KNM, a przede wszystkim dziękuję Pani prof. Ewie Bojar, że z zaangażowaniem i oddaniem prowadzi i wspiera działalność Koła Naukowego Menedżerów.

Cezary Giza

Prezes KNM 2010–2011

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XVI Międzynarodowego Sympozjum
Naukowego*

Członek KNM 2006–2011

Całkiem niedawno, lecąc samolotem razem z prezesem przedsiębiorstwa, w którym pracuję, zostałem zapytany gdzie studiowałem. Odpowiedziałem, że na Politechnice Lubelskiej, gdzie poznałem wyjątkową osobę – Panią prof. Ewę Bojar. Pani Profesor od początku studiów była dla mnie ogromnym autorytetem, a co najważniejsze osobą, która „otworzyła mi oczy”. Dzięki Niej bardzo szybko zrozumiałem, że wystarczy tylko chcieć, a można osiągnąć bardzo wiele.

Prezes, który z pochodzenia jest Portugalczykiem, ale mieszka w Polsce od ponad 20 lat odparł, że najbardziej ceni Polaków za dwie rzeczy: przedsiębiorczość oraz wykształcenie. Dodał, że w Polsce bez względu na miejsce zamieszkania, młodzież ma dostęp do wysokiej jakości edukacji. To jest wartość, która wyróżnia Polaków spośród wszystkich nacji europejskich.

Powiedział mi to człowiek, który jest właścicielem jednego z największych przedsiębiorstw w Polsce, ale także podróżnikiem i gościem wielu najważniejszych na świecie zjazdów gospodarczych. Człowiek, który kilka miesięcy temu zaprosił mnie do pracy przy jego prywatnych inwestycjach. Dlaczego o tym piszę? Ponieważ jestem absolwentem Wydziału Zarządzania Politechniki Lubelskiej, a w ludzkiej świadomości utarło się, że to inne uczelnie w Polsce kształcą najlepszych w kraju specjalistów w dziedzinie zarządzania. Myślę, że ta sytuacja dowodzi, że w rzeczywistości jest inaczej. Gdy dziś rozmawiam z najlepszymi absolwentami uczelni przewodzących w różnego rodzaju rankingach, mam wrażenie, że w niczym od nich nie odstaję. Jestem przekonany, że nie czułbym się tak gdyby nie nauki, które przekazywała mi Pani Profesor, gdy byłem studentem.

Okres studiów to okres zabawy, ale też okres intensywnej nauki i ciężkiej pracy. Pamiętam, jak Pani Profesor na spotkaniach Koła Naukowego Menedżerów wspominała, że tylko kolejność powinna być odwrotna. Zabawa zawsze daje większą satysfakcję, jeśli jest zwieńczeniem wcześniejszej ciężkiej pracy. Dziś to się sprawdza również w moim życiu zawodowym.

Pamiętam też jak wielokrotnie Pani Profesor powtarzała, że aby być najlepszym w swojej dziedzinie i osiągnąć sukces potrzeba tysięcy godzin pracy. Porównuję tą sentencję do sportowców – wielu może sądzić, że liczy się głównie talent, ale przecież ci najlepsi spędzają całe dnie na boisku czy siłowni, po to by być w najwyższej formie w decydującym momencie sezonu. Ich wyniki nie są pochodną wyłącznie talentu. Pracę sportowców, można równie dobrze porównać do pracy menedżerów.

Najciekawsza jednak nauką, jakiej Pani Profesor mi udzieliła, była możliwość koordynowania prac zespołu organizującego Sympozjum Naukowe. Dzięki temu

wydarzeniu, w praktyce miałem możliwość zetknięcia się z szeregiem aspektów zarządzania, które w tym samym czasie w teorii poznawałem na uczelnianych wykładach. Planowanie, organizowanie, motywacja i kontrola to funkcje, które dzięki temu wydarzeniu stały się codziennością. Do tego należy dodać jeszcze organizację finansowania, która z jednej strony uczy kontroli finansowej, a z drugiej kreatywności w zdobywaniu środków na pokrycie kosztów sympozjum. Nieoceniony był również styl w jakim Pani Profesor traktowała swoich studentów. Bardzo motywowało mnie do pracy zaufanie połączone z możliwością konsultacji i wsparcia we wszystkich aspektach organizacji konferencji, kiedy tylko tego potrzebowałem.

Dziś z perspektywy czasu wiem, że największą wartością studiów na Politechnice Lubelskiej była właśnie opieka Pani Profesor nad studentami Koła Naukowego Menedżerów. Możliwość rozmowy, czerpania z doświadczeń Pani Profesor a także nauka poprzez praktykę. Wszystko z czym miałem do czynienia w KNM okazało się być doskonałą i ciekawą formą edukacji, która ukształtowała moje dalsze życie zawodowe. W dodatku nauką docenianą przez kolejne osoby, z którymi mam przyjemność współpracować.

Za te wszystkie doświadczenia bardzo dziękuję Pani prof. Ewie Bojar.

Andrzej Banucha

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XIX Międzynarodowego Sympozjum
Naukowego*

Członek KNM w latach 2006–2011

To był rok 2006, październik, pierwszy dzień na Politechnice Lubelskiej. Uroczystej inauguracji roku akademickiego przewodziła Pani Dziekan prof. Ewa Bojar. Przemowa, jaką Pani Profesor wtedy wygłosiła pozostała w mej pamięci do dzisiaj... Pani Profesor z pasją opowiadała o swoich studentach, o tym jak realizują swoje cele, o tym jak ważna jest energia i nieustanny zapał do sięgania po więcej, o tym jak ważna jest systematyczna praca i działanie zespołowe. Podkreślała, jak ważne są to przymioty dla osób, które chcą zostać „zarządzaczami”, bo bycie menedżerem to rola dająca wiele radości, ale także wymagająca odpowiedzialności. Kończąc przemówienie, szybko dodała, że przewodzi Kołu Naukowemu Menedżerów, i gdyby ktoś był chętny... Nie czekając wiele, tuż po przemówieniu inauguracyjnym zgłosiłem się do Pani Profesor. Tak się zaczęła moja wieloletnia przygoda z bezdyskusyjnie najlepszą organizacją studencką.

25 lat Koła Naukowego Menedżerów to wydarzenie mówiące samo za siebie. Organizacja spojona autorytetem, przywództwem i opieką prof. Ewy Bojar przez ćwierć wieku przyciągała do siebie najlepszych studentów Wydziału Zarządzania. Ćwierć wieku działalności organizacji to kapitał stażu, mądrości organizacyjnej i ludzi, którego nie ma zdecydowana większość przedsiębiorstw w Polsce!

Miałem zaszczyt kierować pracami Komitetu Organizacyjnego XIX Międzynarodowego Sympozjum Naukowego. Od tamtego czasu minęło już 6 lat, a wspomnienie jakby z wczoraj... KNM to wyjątkowa organizacja. Serdeczność, zgranie, współpraca zespołowa, której tam się uczyliśmy z kolegami i koleżankami procentuje dzisiaj w działalności zawodowej. To z Kołem Naukowym Menedżerów – dzięki Pani prof. Ewie Bojar – udało się naszemu zespołowi udać do Soczi w Rosji, na niezapomnianą konferencję organizowaną przez Uniwersytet w Krasnodarze. Wspomnienia, które są dziełem pracy w Kole przyćmiewają wspomnienia codziennej nauki na Politechnice. To Koło stanowiło najciekawszy i dający najwięcej radości element studiów. Po latach można dojść do wniosku, że KNM było także jednym z elementów studiów, który najwięcej nauczył...

25 rocznica Koła Naukowego Menedżerów to moment, w którym czuję wdzięczność, że mogłem uczestniczyć w życiu tak wspaniałej organizacji. Bardzo mocno trzymam kciuki za to, by grono absolwentów KNM stale się powiększało, i tak jak w tym roku, byśmy wszyscy razem spotkali się za rok, za lat 5, 10, 25... Bo cóż może być piękniejszego, niż w najlepszym gronie powspominać najlepszą organizację najlepszego okresu studiów?

Składałem serdeczne życzenia wytrwałości, radości, pasji i sukcesów Pani prof. Ewie Bojar oraz całemu zespołowi Koła Naukowego Menedżerów. Niech radość działania i współpracy z ludźmi daje siłę kolejnym 25-ciu rocznikom Koła!

Moja przygoda z Kołem Naukowym Menedżerów rozpoczęła się już na drugim roku studiów. Pamiętam, że przyszedłem na pierwsze spotkanie Koła z pewną dozą entuzjazmu, ale też dużym zaciekawieniem. Wynikało ono przede wszystkim z tego, że na pierwszym roku studiów, pośród matematyki, fizyki, ekonomii, czy też przedmiotów technicznych na Czarnej Hali, brakowało mi przedmiotu biznesowego. Bardzo przydatne były Podstawy Zarządzania, ale miały one charakter bardziej wykładowy, a ja chciałem zobaczyć „jak to jest naprawdę”, jak się naprawdę zarządza.

Oczywiście, teraz po latach rozumiem dlaczego był taki a nie inny układ przedmiotów, ale to właśnie głód przedmiotu/kontekstu ściśle biznesowego, który wprowadziłby mnie w świat biznesu i prawdziwego zarządzania zawiódł mnie na to pierwsze spotkanie Koła.

Ze względu na to, że spotkanie odbyło się około 18:00, chwilę zaczekałem w bibliotece i poszedłem. Już po kilku minutach zorientowałem się, kto jest przewodniczącym, a kto zastępcą. Zaraz potem wyszło na jaw, że przed Kołem stało wyzwanie, jakim była organizacja konferencji. Wszystko działało się szybko, ale coś podpowiadało mi, że to dobry kierunek, ponieważ widziałem przed sobą młodych ludzi, którzy chcieli coś robić i mieli na to realne plany.

Po krótkim wprowadzeniu pojawiła się Pani prof. Ewa Bojar. Szybko zauważyła nową twarz. Ja pośpiesznie wylegitymowałem się wskazując imię i nazwisko oraz rok studiów. Pamiętam, że Pani Profesor była przyjazna i poleciła mnie Małgorzacie Kwietniewskiej – przewodniczącej z tego okresu – by przydzieliła mi zadania.

Zaraz po tym spotkaniu, wciągnąłem się w wir wydarzeń, związanych z organizacją konferencji na Wydziale Zarządzania. Pamiętam, że wraz z Kołem dane mi było pojawić się w zaułkach Wydziału Zarządzania, gdzie tylko nieliczni mieli wstęp. Dołączyłem do zespołu organizacyjnego dość późno, niemniej jednak pomagałem jak mogłem, oczywiście cały czas bacznie obserwując organizację Koła i co chwilę poznając nowe osoby – co było ogromnym plusem.

Tym samym trafiłem do świata może nie tak biznesowego jak chciałem, ale pełnego pozytywnej energii. Poza tym, na każdym kroku było widać działania monitorująco-kontrolne Pani Profesor. Miałem poczucie, że tworzę część dobrze działającej organizacji, która realizuje założone cele.

To doświadczenie było dla mnie znaczące i dodawało mi pewności siebie, pokazało nowy aspekt życia studenckiego, jak i pozwoliło mieć szersze spojrzenie na zagadnienia organizacji i pracy w zespole. Dlatego też cieszę się bardzo, że byłem aktywnym członkiem Koła Naukowego Menedżerów.

Katarzyna Hołowińska
Członek KNM w latach 2008–2012

Członkiem Koła Naukowego Menedżerów zostałam już na pierwszym roku studiów inżynierskich. Chciałam zdobyć praktyczne doświadczenie, które mogłabym później wykorzystać w pracy zawodowej, stąd aktywność w tego typu organizacji wydała mi się doskonałą sposobnością do realizacji mojego celu. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę, nie tylko z uwagi na zdobywanie praktycznych umiejętności, ale również poznanie ciekawych i inspirujących ludzi.

Sprawująca opiekę nad Kołem Pani prof. Ewa Bojar zawsze dzieliła się z nami swoimi bogatymi doświadczeniami i z wielką otwartością wspierała nas w naszych działaniach. Prezesem Koła w tym czasie był Cezary Giza, który potrafił znaleźć rozwiązanie w każdej trudnej sytuacji, nawet wtedy gdy pojawiała się zupełnie nieoczekiwanie. Dodatkowo Cezary zachęcił mnie do wzięcia udziału w programie Erasmus. Dzięki relacjom z wymiany Czarka i praktycznym radom zorganizowania tego typu wyjazdu, dużo łatwiej było mi podjąć decyzję dotyczącą przeprowadzki do innego kraju.

Myślę, że idea tego typu organizacji, w której spotykają się studenci różnych roczników i mają możliwość razem współpracować w różnego rodzaju projektach jest świetną okazją wymiany wzajemnych doświadczeń, dzielenia się wiedzą i umiejętnościami, tym bardziej istotne jest, by takie organizacje mogły swobodnie funkcjonować i rozwijać się na uczelniach.

Korzystając z okazji składam najserdeczniejsze życzenia Pani prof. Ewie Bojar, wszystkim byłym i obecnym Członkom Koła Naukowego Menedżerów. Trwanie i rozwijanie się Koła od tak wielu lat to ogromny sukces. Kolejne rocznice prężnego funkcjonowania są najlepszym dowodem, że takie inicjatywy są potrzebne zarówno uczelniom, które mogą szczycić się efektami działania takich organizacji, jak i studentom którzy mają idealną przestrzeń do rozwijania swojego potencjału.

Jerzy Gula

Członek KNM w latach 2008–2013

Najmilej wspominam szkolenia wewnętrzne, dzięki nim znacznie rozwinąłem kreatywność i pewność siebie.

W czasie jednego z takich szkoleń była z nami Pani prof. Ewa Bojar, Opiekun Koła Naukowego Menedżerów. Podzieliliśmy się na grupy. Tak się złożyło, że w mojej grupie brakowało jednej osoby, więc dołączyła do nas właśnie Pani Profesor. Każdy miał przydzieloną rolę i musiał wykonać konkretne zadanie. Mieliśmy się wspierać, ale nie można było wykonać zadania za inną osobę z grupy. To było dla mnie małe zaskoczenie, bo Pani Profesor trzymała się reguł. Traktowała nas jak kolegów i umiejętnie dopingowała. Wskazywała odpowiedni kierunek, nie ingerując w naszą pracę. Dzięki temu każdy wykonał zadanie samodzielnie. Tak było zawsze, odkąd pamiętam. Pani Profesor wspierała działania Koła Naukowego Menedżerów nie ingerując w nie bezpośrednio, jeśli nie było takiej potrzeby.

Inne wspomnienie dotyczy samego uczucia bycia członkiem KNM, bycia częścią czegoś ważnego. Tam nikt nie czuł się osamotniony i był zawsze wysłuchany, jeśli chciał się coś podzielić. Kiedy pojawiał się problem, wspólnie podejmowaliśmy dyskusję i staraliśmy się go rozwiązać. A w grupie – jak wiadomo – żadna przeszkoda nie jest nie do pokonania.

Edyta Łoszczyk-Balakier

Prezes KNM w latach 2011–2012

Członek KNM w latach 2009–2012

Historia mojej współpracy z Kołem Naukowym Menedżerów sięga I roku studiów na kierunku Zarządzanie. Był to rok 2009. O istnieniu i funkcjonowaniu Koła dowiedziałam się w czasie jednych z zajęć. Była wówczas organizowana duża uroczystość związana z obchodami Jubileuszu Wydziału Zarządzania. Na pierwsze spotkanie przyszedłam z koleżanką, w charakterze osób wspierających Koło w poszukiwaniu potencjalnych partnerów do współpracy. Spotkanie odbywało się w jednej z sal na Wydziale Zarządzania, uczestniczyła w nim grupa kilkunastu studentów, jeszcze wtedy znanych mi jedynie z widzenia, a jednocześnie wyglądających na młode, ambitne osoby, poszukujące na studiach czegoś więcej”. Powagę spotkań podnosił fakt, że uczestniczyła w nich sama Pani Dziekan – prof. Ewa Bojar – pełniąca funkcję opiekuna KNM. Zarządzanie było moim drugim kierunkiem studiów, miałam więc pewne doświadczenie w studiowaniu. Drugie studia miały być jedynie dodatkiem, okazją do poszerzenia wiedzy i zwiększenia szans na rynku pracy. Przynajmniej tak o tym wtedy myślałam.

Nie mogę powiedzieć, że pierwsze spotkanie Koła zmieniło wszystko, gdyż z pewnością tak nie było. Stopniowo jednak, spotykając się z tym gronem osób „prześląkałam” ich myśleniem. Zaczęłam dostrzegać zmiany w sobie. Studia stały się okazją do samorozwoju, pokonywania własnych słabości i poszukiwania ukrytych potencjałów. Jak się później okazało, były jedną z pierwszych okazji do sprawdzenia się w niezwykle trudnej roli lidera.

Pierwsze dwa lata mojej działalności w KNM były czasem obserwacji innych, czerpania z ich doświadczeń i umiejętności. Moja rola w Kole związana była najpierw z poszukiwaniem potencjalnych partnerów, a następnie z działalnością szkoleniową. Dwa kierunki studiów, rosnąca ilość obowiązków w Kole sprawiała, że czułam się wtedy trochę zmęczona i zaczynałam się zastanawiać nad ograniczeniem swojego udziału w KNM. Na kończące rok akademicki spotkanie szłam właśnie z myślą przekazania tej informacji. Było to spotkanie, w czasie którego wybierane były nowe władze na kolejną roczną kadencję. W pewnej chwili zdałam sobie sprawę, że moje nazwisko znalazło się na tablicy wśród potencjalnych nowych władz koła. W niejawnym głosowaniu każdy z członków oddał głos na jedną osobę, po czym zaczęto odczytywać wyniki. Uzyskałam największą ilość głosów i ogłoszono mnie nowym prezesem, jeżeli oczywiście wyrażam na to zgodę. Szok jaki wówczas przeżywałam pozwolił mi jedynie na wydukanie z siebie jednego słowa „przyjmuję”. Tym sposobem zamiast ograniczenia obowiązków zobowiązałam się przyjąć na siebie bardzo wiele nowych.

Po powrocie z wakacji, pełna nowej energii postrzegałam nową funkcję jako ciekawe wyzwanie i chciałam mu sprostać. Moje kontakty z Panią prof. Ewą Bojar były wówczas znacznie częstsze, co działało na mnie trochę odświeżająco.

Miałam świadomość ogromnej wiedzy i doświadczenia Pani Profesor. Pierwsze wyzwanie z jakim przyszło mi się zmierzyć dotyczyło rekrutacji nowych członków KNM. Z pomocą koleżanki, która została moim zastępcą rozpoczęliśmy ten proces od stworzenia filmu promującego działanie w Kole. Założenie było jedno – miał intrygować, zaskakiwać i zachęcać. Cel udało się zrealizować, ponieważ na kolejne spotkanie przyszło wielu nowych potencjalnych członków. Do dziś dziękuję za możliwość poznania tych cudownych ludzi. W czasie swojej kadencji miałam okazję obserwować ich rozwój, to jak się zmieniają i rozkwitają – podobnie jak ja wcześniej. Było to niezwykle doświadczenie. Wiedziałam, że na ten zespół naprawdę mogę liczyć w każdej sytuacji. Tworzyliśmy zgraną drużynę, w której każdy wiedział za co odpowiada. Zaowocowało to licznymi szkoleniami, seminariami, zakończoną powodzeniem współpracą z Filharmonią Lubelską i wreszcie najważniejszym: Jubileuszową XX-tą Międzynarodową Konferencją, którą nazwaliśmy Konferencją Wysokich Lotów. Pamiętam nasze liczne spotkania, zarówno te w pełnym składzie, jak i w mniejszych zespołach tematycznych. Na jednym z nich, odbywających się w moim mieszkaniu, poszukiwaliśmy koncepcji marketingowej, która miała promować konferencję. W czasie burzy mózgów ktoś użył słowa „chmura”, co zostało przez kogoś innego błędnie usłyszane jako „kura”. To właśnie ta „kura” podsunęła nam pomysł promocji, jakim było rozwieszenie na całym wydziale jajek, na których po kilku dniach pojawiły się spękania, a następnie wykluły się z nich małe orły, które stały się elementem promocji naszej Konferencji Wysokich Lotów. Byliśmy dumni ze zorganizowanych wydarzeń. Ostatnie, w tymże roku przedsięwzięcie miało dla mnie charakter szczególny, był to jubileuszowy zjazd członków KNM działających w nim na przestrzeni dwudziestu lat. Pamiętam, że przy wykonywaniu telefonów towarzyszyła mi ciekawość, gdzie dziś są te osoby i czym się zajmują. Jednocześnie nie mogłam się doczekać wspólnego spotkania. Byłam pełna podziwu, jak wielu byłych członków Koła osiągnęło sukces na polu biznesowym i nie miałam wątpliwości, że KNM odegrało w tym sukcesie jakąś rolę.

Dziś sama jestem absolwentem. Patrząc na swoje obecne życie, nie wiem czy ktoś określiłby je jako zawodowy sukces. Chyba nie to jest dla mnie najważniejsze. Cieszę się z tego, jaką osobą jestem i jaką stałam się dzięki działalności w KNM. Nie boję się nowych wyzwań i uwielbiam pracować z ludźmi. Odkryłam też swoją pasję do prowadzenia szkoleń. Miałam w życiu cudowną okazję do uczenia się od najlepszych. Pamiętam pewną rozmowę z Panią prof. Ewą Bojar na temat tego, co jest w życiu ważne. Pani Profesor mówiła wówczas o ogromnym znaczeniu rodziny. Dziś zgadzam się z nią w 100% i dziękuję za każde miłe słowo i za każdą krytykę, która pozwoliła mi być tu, gdzie dziś jestem.

Mam ogromną nadzieję, że dzieło zapoczątkowane przez Panią Profesor nadal będzie istnieć i odmieniać życie „zwykłych studentów” sprawiając, że zaczną od siebie i od życia wymagać więcej, zaczną się rozwijać nie tylko jako liderzy, ale przede wszystkim jako ludzie.

Magdalena Markiewicz

Prezes KNM w latach 2012–2013

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XX Międzynarodowego Sympozjum
Naukowego*

Członek KNM w latach 2009–2014

W chwili kiedy wybierałam kierunek studiów wiedziałam, że chcę w życiu więcej niż tylko zdobycia wykształcenia i bycia szarym pracownikiem. Od momentu rozpoczęcia kształcenia na kierunku Zarządzanie na Politechnice Lubelskiej, szukałam czegoś więcej niż zajęć w salach wykładowych. Pewnego dnia usłyszałam, że na Wydziale Zarządzania funkcjonuje Koło Naukowe Menedżerów i postanowiłam się tam wybrać. Pamiętam jak dziś, że słowo „menedżer” było magnesem, który przyciągnął mnie na pierwsze spotkanie Koła. Nie ukrywam, że początki były trudne. Znalazłam się w zupełnie nowym otoczeniu i miałam kontakt z nieznanymi mi dotąd osobami. A pośród nich znajdowałam się ja, taka szara myszka. Na spotkaniu zapoznajaczym Pani prof. Ewa Bojar wywarła na mnie ogromne wrażenie swoją osobowością, klasą i pewnością siebie. Kobieta, która osiągnęła w swojej dziedzinie sukces zawodowy na najwyższym poziomie. Kobieta spełniona rodzinnie i potrafiąca pogodzić życie zawodowe z prywatnym. Pełna ciepła i pozytywnej energii, potrafiąca zachować odpowiednie proporcje między swobodą życia a utrzymaniem dyscypliny. Posiadająca doskonałe wyczuć w relacjach międzyludzkich. Kobieta wymagająca, ale i życzliwa.

Na spotkaniach Koła Naukowego Menedżerów Pani prof. Ewa Bojar dzieliła się z nami swoimi przemyśleniami i doświadczeniami zawodowymi, ucząc nas w ten sposób określonych postaw i zachowań. Rozmowy te zawsze mnie motywowały do działania, brakowało mi jednak pewności siebie. W głębi serca jednak wiedziałam, że to właśnie od takich osób jak Pani Profesor powinienam uczyć się jak pokonywać swoje słabości. Bo czy nie najważniejsze w życiu jest, aby mieć swojego mentora, kogoś kogo możemy podziwiać i naśladować? Każde spotkanie z członkami Koła dodawało mi wiary we własne umiejętności. Miałam przekonanie, że dzięki ciężkiej pracy i przy odrobinie szczęścia osiągnę sukces w przyszłości. I tak też się stało. Na czwartym roku studiów zostałam wybrana Prezesem KNM, było to dla mnie ogromne wyróżnienie i zaszczyt. Czułam wtedy ogromne szczęście, ale i poczucie odpowiedzialności. Pierwszą moją myślą było: „jak ja sobie poradzę?”, jednak zaraz pojawiła się druga: „nie mogę zawieść Pani Profesor i pozostałych członków Koła, bo to oni mi zaufali”. Bycie Prezesem KNM postrzegałam jako ogromne wyzwanie, ale i szansę na sprawdzenie swoich predyspozycji i umiejętności. Wielokrotnie miałam chwile słabości, jednak pozytywna energia i motywacja ze strony Pani Profesor determinowały mnie do działania. W tym miejscu nie mogę pominąć Cezarego Gizy, serdecznego kolegi o wspaniałej osobowości i urodzonego lidera. To on – jako doświadczony Prezes

KNM – wspierał mnie i dzielił się ze mną swoją wiedzą. Czarku, bardzo Ci za to dziękuję.

Kolejnym wspomnieniem, które towarzyszy mi kiedy myślę o KNM, jest wyjazd do Hiszpanii w ramach programu Erasmus. Wielokrotne relacje osób, które już z niego skorzystały, budziły we mnie chęć sprawdzenia się na studiach zagranicznych. Przez 4 lata brakowało mi jednak odwagi. To właśnie Pani Profesor po raz kolejny mnie zmobilizowała i dodała wiary w siebie słowami: „to twoja szansa, drugiej takiej okazji nie będzie, teraz kiedy nie masz zobowiązań możesz zdobywać wiedzę, doświadczenie i budować nowe relacje”. Uwierzyłam w to i złożyłam wymagany wniosek. Zapisałam się też na kurs hiszpańskiego, a następnie spędziłam cudowny czas na Universidad de Murcia.

Pani Profesor, z najszczerzego serca dziękuję za wsparcie i wiarę we mnie! Teraz z perspektywy czasu wiem, że to była jedna z najlepszych decyzji w moich życiu. Wszystko o czym Pani Profesor mówiła, spełniło się w 100%. I teraz mogę cieszyć się wspianiałymi wspomnieniami i nowymi znajomościami, które trwają po dziś dzień.

Po powrocie z zagranicy napisałam pracę magisterka pod przewodnictwem Pani Profesor i już na ostatnim roku studiów nie miałam żadnego problemu ze znalezieniem pracy. Kiedy zdobyłam tytuł magistra inżyniera z zarządzania, wiedziałam że to nie jest tylko tytuł naukowy, lecz stanowi on fundament do osiągnięcia zamierzonych celów, nie tylko zawodowych, ale i prywatnych. Większość osób kończąc studia urywa kontakt z nauką, w moim przypadku tak się nie stało. Pewnego dnia w 2016 roku zadzwonił telefon. Odebrałam i po chwili w słuchawce usłyszałam pełen życzliwości i ciepła głos Pani Profesor, która zaprosiła mnie na kawę. Oczywiście zaproszenie przyjąłam. Jak się później okazało, było to spotkanie, które wniosło w moje życie ogromne zmiany na płaszczyźnie zawodowej. To po nim zapisałam się na studia podyplomowe Master of Business Administration (MBA). Kilka miesięcy później udało mi się zmienić pracę, na taką w której spełniam się zawodowo i która stanowi dla mnie ogromne wyzwanie. Jednak najciekawsze w tej historii jest to, iż po raz kolejny spełniły się słowa Pani prof. Ewy Bojar: „te studia dadzą ci perspektywę na lepsze zmiany”. Tak też się stało. Obecnie czuję, że rozwijam się zawodowo i dokładam kolejne cegiełki do fundamentu zbudowanego przez Panią Profesor oraz przez Koło Naukowe Menedżerów.

Szanowna Pani Profesor, jestem bardzo szczęśliwa, że los dał mi szansę poznać tak wspianiałą i życzliwą mi osobę. Słowa, które wielokrotnie słyszałam z Pani ust: „prawdziwych przyjaciół poznaje się w chwilach sukcesu”, są słowami prawdziwymi. Dziękuję za to, że jest Pani ze mną, zarówno w chwilach sukcesów, jak i słabości.

Beata Żurkowska

Prezes KNM w latach 2013–2014

Członek KNM w latach 2008–2014

Powiedz mi, to zapomnę. Naucz mnie, to może zapamiętam. Zaangażuj mnie, to się nauczę.

Benjamin Franklin

Wiedzę teoretyczną zdobytą na studiach na Wydziale Zarządzania zaczęłam praktycznie wykorzystywać w Kole Naukowym Menedżerów już w połowie pierwszego roku studiów. Wtedy to, przechodząc obok gablotki uczelnianej zobaczyłam ogłoszenie „Zostań menedżerem – dołącz do najlepszych!”. Pomyślałam, czemu nie? Studiowanie, życie studenckie – wszystko super, a tu pojawia się wyzwanie, więc postanowiłam robić „coś więcej”. Na pierwsze spotkanie poszłam z czystej ciekawości – chciałam sprawdzić co to za organizacja i jak wyglądają spotkania oraz oczywiście kto działa w takim kole. Było to w grudniu 2008 roku – swoim ciepłym uśmiechem przywitał mnie Czarek Giza, który z entuzjazmem zaprosił mnie do sali na spotkanie Koła Naukowego Menedżerów. W zebraniu uczestniczyło kilka osób a przewodniczyła mu ówczesna Prezes KNM Małgosia Kwietniewska. W spotkaniu brała udział jak zawsze Pani prof. Ewa Bojar – Opiekunka Koła. Spodobało mi się i tak działałam w kole do piątego roku studiów.

Najciekawszymi wspomnieniami związanymi z KNM są dla mnie rokrocznie organizowane międzynarodowe konferencje naukowe oraz wspólny wyjazd na symposium do Soczi w Rosji. Organizacja konferencji studenckich to coś więcej niż tylko ponoszenie odpowiedzialności za wykonany projekt, to przede wszystkim nauka współpracy z ludźmi. Współpraca przebiegała różnie, lepiej i gorzej, ale z pewnością wszyscy studenci z KNM, jak również inni, poznani na konferencjach wnieśli odrobinę do mojego doświadczenia, zarówno osobistego, jak i zawodowego, za co dziękuję. Konferencja w Soczi, na którą polecieliśmy w maju 2011 roku była dla mnie naprawdę dużym zaszczytem, ponieważ przewidziano tylko cztery miejsca, a ja jako młoda członkini KNM zdobyłam jedno z nich. Wydarzenie zapamiętałam jako podróż, podczas której wśród wspaniałych krajobrazów Soczi, poznałam nowych ludzi, z którymi mam kontakt do dnia dzisiejszego. Koło Naukowe Menedżerów pozwoliło mi odważnie wkroczyć w ścieżkę zawodową, którą rozpoczęłam po praktykach studenckich zorganizowanych dzięki zaangażowaniu Pani prof. Ewy Bojar i dyrekcji stacji autoryzowanego salonu Toyoty w Lublinie. Było to na ostatnim roku studiów, gdzie już pracowałam i jednocześnie byłam Prezesem Koła. Wspomnień mam jeszcze całe mnóstwo, ale nie sposób ich tutaj wszystkich opisać.

Sylvia Gębicz

Prezes KNM w latach 2014–2015

Członek KNM w latach 2011–2016

Koło Naukowe Menedżerów wspominam zawsze z uśmiechem na twarzy. Moja przygoda z nim zaczęła się na pierwszym roku studiów w 2011 roku. Wtedy to, razem z Gabrielą Grzywną postanowiłyśmy pójść na spotkanie KNM. Spodobało nam się, więc zostałyśmy na dłużej. Kto by wówczas przypuszczał, że za 3 lata ja zostanę Prezesem KNM, a Gabrysia Prezydentem Komitetu Organizacyjnego XIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej.

Będąc członkiem Koła nauczyłam się wielu rzeczy, dostawałam od ówczesnych władz coraz bardziej odpowiedzialne zadania, dzięki którym mogłam się rozwijać. Coroczne przygotowywanie konferencji wymagało od nas wiele pracy, czasami na drodze pojawiały się trudności, ale zawsze mogliśmy liczyć na pomoc i wsparcie Pani prof. Ewy Bojar. Pamiętam jak Paula zaangażowała do pomocy nawet swoją mamę, która upiekła nam pyszne pączki. Dzień konferencji dawał nam dużo satysfakcji i energii do organizacji kolejnych wydarzeń. Wyzwaniem w Kole była dla mnie funkcja prezesa, która okazała się bardzo cennym i przydatnym doświadczeniem, podczas poszukiwania pracy. Miło wspominam również nasze nieformalne spotkania.

Bardzo się cieszę, że postanowiłam pójść na pierwsze spotkanie Koła, ponieważ oprócz zdobycia nowych umiejętności, poznałam tam wielu wspaniałych ludzi.

Gabriela Grzywna-Matwiej

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XXIII Międzynarodowego Symposium
Naukowego*

Członek KNM w latach 2011–2015

Pierwszy rok studiów był dla mnie niesamowitym przeżyciem. Nowe miejsce, z dala od domu, przyjaciół, rodziny, zupełnie inny tryb nauki, totalny przewrót tego, co było dotychczas.

Po kilku dniach spędzonych na uczelni, oswojeniu się z nowym środowiskiem, nawiązaniu nowych znajomości poczułam, że chcę czegoś więcej. Samo studio-
wanie nie było satysfakcjonujące. Nie musiałam długo czekać! Wraz z przyja-
ciółką trafiłyśmy na pierwsze spotkanie Koła Naukowego Menedżerów. Kilka
osób, siedzących na krzesłkach ustawionych w okrąg i dwie przemawiające do
studentów panie. Wydawało mi się wtedy, że są one pracownicami uczelni, prze-
cież mają taką osobowość, wiedzę oraz umiejętność komunikacji. Z czasem oka-
zało się jednak, że to moje rówieśniczki, także studentki. Po pierwszej godzinie
stwierdziłyśmy, że przyjdziemy jeszcze raz, zobaczymy „co i jak”. Potem przy-
szedł czas na spotkanie z charyzmatyczną osobą, Opiekunem Koła – prof. Ewą
Bojar. Spokój, wiedza, przy jednoczesnym zrozumieniu drugiego człowieka, tak
Ją zapamiętałam. Po pierwszych kilku tygodniach regularnych spotkań, zostałam
w kole aż 4 lata. Czy żałuję? Czy straciłam czas? Absolutnie NIE! Śmiem stwier-
dzić, że efekt był odwrotny: nowa wiedza, mnóstwo kontaktów, nawiązanie
współpracy z niesamowitymi ludźmi, integracja, zabawa i nieoceniona praktyka,
która wpłynęła na rodzaj oraz sposób wykonywania pracy zawodowej.

Idea koła jest fantastyczna. Pozwala rozwinąć skrzydła, sprawdzić się oraz zy-
skać to, czego nikt mi nie odbierze: umiejętności oraz przyjaźnie. Czy zawsze
było słodko? Zdecydowanie nie, ale takie doświadczenie też jest potrzebne.

Ilona Mrozik
Członek KNM w latach 2011–2015

Swoją przygodę z Kołem Naukowym Menedżerów rozpoczęłam w roku 2011. Od zawsze aktywnie udzielałam się w szkolnych organizacjach, dlatego też postanowiłam poszukać czegoś dla siebie także na studiach. KNM okazało się strzałem w dziesiątkę i zagościłam w nim na dłużej, a dokładnie na 4 lata.

Bycie członkiem KNM to nie tylko zbieranie nowych, wartościowych doświadczeń, ale również poznawanie wielu wspaniałych ludzi. Wspólne, cykliczne zebrania członków KNM, wyjazdy na konferencje i szkolenia, wyjazdy integracyjne to wydarzenia, które połączyły nas i przyniosły piękne wspomnienia na długie lata. Najbardziej w mojej pamięci zapisało się wspomnienie dotyczące corocznej organizacji Międzynarodowego Sympozjum Naukowego. Poprzez organizację tego wydarzenia miałam okazję nauczyć się między innymi pracy w grupie, kierowania zespołem, organizacji czasu i odpowiedzialności. Umiejętności te do dzisiaj pomagają mi w moim rozwoju osobistym.

Korzystając z okazji, chciałabym podziękować Opiekunowi Koła Pani prof. Ewie Bojar oraz wszystkim Członkom Koła Naukowego Menedżerów, z którymi miałam okazję współpracować, za możliwość przynależności do KNM, a także za wsparcie, zaufanie, wszelkie wartościowe rady oraz drogowskazy życiowe.

Bycie członkiem Koła Naukowego Menedżerów było dla mnie cenną lekcją i na lata pozostanie w mojej pamięci!

Do Koła Naukowego Menedżerów jako pełnoprawny członek dołączyłam na ostatnim roku studiów uzupełniających magisterskich. Moim głównym celem było zdobycie praktycznego doświadczenia. Już na trzecim spotkaniu odkryłam, że działalność w kole to nie tylko organizowanie wyjścia do teatru, sympozjum naukowego czy uczestnictwo w konferencjach, ale także możliwość poznania świetnych ludzi – z niektórymi koleguję się do dnia dzisiejszego.

Podczas rocznego stażu w kole reprezentowałam Nasz Wydział podczas akcji promocyjnej w lubelskich liceach. Uczestniczyłam także w III Sympozjum Naukowym Elektroników i Informatyków, podczas którego wygłosiłam referat wspólnie z moją koleżanką z Koła – Marysią Myszkowską. W 2014 roku włączyłam się w organizację XXII Międzynarodowego Sympozjum Naukowego – *The region and the organization development as a major factor of economic growth*. Poza pracami organizacyjnymi, wygłosiłam również referat na temat: *Coaching menedżerski jako odpowiedź na potrzebę szybkiego adoptowania się do zmian*.

W kwietniu 2014 roku byłam reprezentantką Wydziału Zarządzania podczas akcji „Dziewczyny na Politechniki”, gdzie zachęcałam licealistki do podjęcia studiów właśnie na moim Wydziale.

Na 2014 rok przypadał również jubileusz 40-lecia pracy naukowej naszej Pani Opiekun – Prof. dr hab. Ewy Bojar. Z tej okazji zorganizowano Jubileuszową Konferencję Naukową. Podczas tego wydarzenia pomagałam z ramienia KNM oraz śpiewałam wraz z Akademickim Chórem Politechniki Lubelskiej.

Cieszę się, że mogłam być członkiem KNM, ponieważ działalność w tej organizacji rozwinęła we mnie także pasję do pogłębiania wiedzy. Obecnie jestem doktorantką na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego.

Magdalena Figiel i Anna Futa

Członkinie KNM w latach 2013–2015

Nasza przygoda z Kołem Naukowym Menedżerów rozpoczęła się w 2013 roku. Wówczas byłyśmy studentkami I roku studiów magisterskich na kierunku Matematyka. Główną motywacją do rozpoczęcia działalności w Kole była chęć poszerzenia umiejętności obliczania całek krzywoliniowych po krzywej zamkniętej, bądź rozwiązywania równań różniczkowych zwyczajnych coraz wyższych rzędów, o umiejętności mające charakter praktyczny.

Najczęściej koła naukowe zrzeszają studentów aktywnych oraz gotowych do podjęcia nowych wyzwań. Tak też dokładnie było w przypadku KNM, gdyż otaczały nas osoby kreatywne, pełne energii, a przede wszystkim będące dla nas inspiracją do kolejnych działań.

Dzięki KNM miałyśmy możliwość zdobycia nowych umiejętności, dzięki uczestniczeniu w różnego rodzaju szkoleniach. Jednym z najciekawszych doświadczeń była pomoc w organizacji XXII Międzynarodowego Sympozjum Naukowego. Wówczas po raz pierwszy miałyśmy okazję przekonać się na własnej skórze, jak wygląda „od kuchni” realizacja tak wielkiego przedsięwzięcia.

Jednak KNM to nie tylko nauka, ale także okazja do spędzenia w ciekawy sposób wolnego czasu. W szczególności miło wspominamy wyjście do teatru, a także niezapomniane spotkanie integracyjne w Wierchowiskach.

Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, że dokonałyśmy słusznego wyboru, gdyż działalność w Kole umożliwiła nam zdobycie wielu nowych doświadczeń, a w konsekwencji zaowocowała także sukcesami w sferze naukowej.

Magdalena Konwa

Prezes KNM w latach 2015–2016

Członek Koła w latach 2013–2017

Przygodę z KNM rozpoczęłam już na pierwszym roku studiów i co ważne, przygoda ta trwa nadal. Naturalnym dla mnie było, alby, właśnie od samego początku studiów, robić coś więcej ponad samo studiowanie. Po czterech latach spędzonych w Kole mogę stwierdzić z całą stanowczością, iż była to trafna decyzja. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że każde wydarzenie realizowane przez Koło, w którym brałam udział było dla mnie rozwijające. Z sentymentem wspominam pierwsze odpowiedzialne zadania do wykonania, czy też moje pierwsze Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, czyli naszą tradycyjną Konferencję.

Od samego początku KNM było i jest nadal, miejscem gdzie razem z gronem sympatycznych i aktywnych ludzi, mogę zdobywać doświadczenie i rozwijać się. Od samego początku działania w Kole bardzo ważni dla mnie są właśnie ludzie. Szczególnym momentem, gdy po raz pierwszy uświadomiłam sobie, że moc KNM tkwi w zespole, był 9 czerwca 2015 roku, kiedy została mi powierzona funkcja Prezesa naszej Organizacji. Było to dla mnie bardzo ważne wydarzenie. Z jednej strony stanowiło ono duże wyzwanie, z drugiej zaś świadczyło o tym, że moja praca, zaangażowanie i relacje z pozostałymi członkami Koła, są na tyle dobre, że dostałam szansę bycia liderem tego zespołu.

Było to dla mnie bardzo cenne doświadczenie i dzięki temu, dziś wiem jak ważne jest zbudowanie silnych wzajemnych relacji wśród osób z którymi się współpracuje. Jest to podstawa, fundament wspólnych działań. Relacje te muszą bazować na wzajemnym zrozumieniu, szacunku i wspólnym zaangażowaniu. Tego właśnie się nauczyłam będąc prezesem. Wiem już również, jak trudno kierować grupą rówieśników, czy też osób które są w analogicznej sytuacji do mojej. W takich sytuacjach z pomocą zawsze przychodziła Pani Profesor Ewa Bojar, która starała się pomóc dobrym słowem i radą.

Będąc członkiem KNM mogłam poznać bardzo wielu ciekawych i ambitnych ludzi, brać udział w akcjach realizowanych przez Koło czy też uczestniczyć w Konferencjach organizowanych przez inne Uniwersytety. Dlatego też bardzo się cieszę, że zdecydowałam się dołączyć do KNM.

Magdalena Kostyra

Członek KNM w latach 2013–2017

Nazywam się Magda. W Kole Naukowym Menedżerów jestem od pierwszego roku studiów licencjackich – to zdanie powtarzam od 4 lat na pierwszym oficjalnym spotkaniu Naszego Koła. Ktoś z zewnątrz mógłby powiedzieć, że być może tracę swój czas, bo nie skupiam się na studiowaniu, jednak dla mnie działanie w Kole było decyzją najlepszą z możliwych.

O Kole Naukowym Menedżerów dowiedziałam się gdy ówczesni członkowie KNM przyszli na wykład opowiedzieć o tym co możemy robić na studiach oprócz nauki i zabawy. Ich przemowa przekonała mnie, a ja przekonałam koleżanki – Beatę Miturę i Magdę Konwę aby pójść na spotkanie. I od tego się zaczęło... Już od początku we trzy zostałyśmy rzucone na głęboką wodę. Naszym pierwszym zadaniem było zorganizowanie corocznego wyjścia studentów i pracowników Wydziału Zarządzania do Teatru im. Juliusza Osterwy. Chociaż pewne problemy pojawiały się na etapie planowania, organizowania jak i w dniu spektaklu, to dzięki pomocy ówczesnej pani Prezes, innych członków Koła jak i Pani prof. Ewy Bojar zaliczyliśmy to wyjście do udanych, a my nabrałyśmy wiatru w skrzydła.

Największe wyzwanie przyniósł dla nas dzień, gdy zostałyśmy wybrane do zarządu Koła. Magda została Prezesem, Beata Prezydentem XIV Konferencji, ja zaś Wiceprezesem. Ten rok był dla mnie bardzo trudny i wymagał dużo pracy, ponieważ ciężko było pogodzić sprawy związane z organizacją Konferencji i działania Koła z pisaniem i obroną pracy licencjackiej. Jednak dzięki wsparciu Pani prof. Ewy Bojar, a także innych członków Koła wszystko udało się nawet lepiej niż planowałam. Dzięki KNM miałam możliwość uczestniczyć w konferencjach w Krakowie i we Wrocławiu, gdzie poznawałam nowych ludzi i przeżyłam chwile, które będę wspominać bardzo długo.

Wspominając siebie z pierwszego roku studiów wiem, że dzięki KNM nabrałam zarówno doświadczenia w organizacji wydarzeń, mogłam nauczyć się pracy w grupie, jak i nabrałam pewności siebie i stałam się bardziej komunikatywna. Te kilka lat w Kole Naukowym Menedżerów z całą pewnością nie było stratą czasu, wręcz przeciwnie ten czas był jednym z najlepszych okresów w moim życiu.

Beata Mitura

*Prezydent Komitetu Organizacyjnego XXIV Międzynarodowej Konferencji
Naukowej*

Członek KNM w latach 2013–2017

Jestem studentką pierwszego roku studiów magisterskich na kierunku Zarządzanie. Do Koła Naukowego Menedżerów dołączyłam na pierwszym roku studiów w 2013 roku. Dwa lata później zostałam Prezydentem Komitetu Organizacyjnego XXIV Międzynarodowego Sympozjum Naukowego.

Działalność w Kole pozwala mi rozwijać pasję, uczy odporności na stres oraz pracy w grupie. Dzięki wspólnym wyjazdom na konferencje, czy imprezy integracyjne miałam okazję do zawarcia wielu ciekawych znajomości. Objęcie funkcji Prezydenta wiązało się ze zwiększeniem zakresu obowiązków, a także odpowiednią organizacją czasu. Dzięki wsparciu i doświadczeniu Pani prof. Ewy Bojar zorganizowaliśmy coroczną Międzynarodową Konferencję Naukową oraz wiele innych przedsięwzięć. Było to cenne i niepowtarzalne doświadczenie. Dzięki wystąpieniu przed liczną publicznością zyskałam pewność siebie, co niewątpliwie pomoże mi w przyszłości w sytuacjach kiedy będę zabierać głos publicznie.

Decyzja o dołączeniu do Koła Naukowego Menedżerów była strzałem w dziesiątkę. Dzięki temu poznałam wielu fantastycznych ludzi, a także zdobyłam nowe umiejętności.

Członkowie
Koła Naukowego
Menedżerów
w latach 1992–2017

Rok akademicki 1992–1993

Prezes: Żukowska Renata

Sekretarz organizacyjny konferencji: Szczepański Artur

Członkowie: Dudek Dariusz

Jachim Andrzej

Karcz Paweł

Kiciak Beata

Kukawski Waldemar

Rakoczy Piotr

Stolarska Barbara

Szysko Katarzyna

Tucka Agnieszka

Rok akademicki 1993–1994

Prezes: Żukowska Renata

Członkowie: Adamiec Małgorzata

Ciechomska Magdalena

Czajkowski Wojciech

Fronc Mariusz

Grzesik Mariusz

Jachim Andrzej

Karcz Paweł

Kukawski Waldemar

Paleń Renata

Rafalski Waldemar

Stefańczyk Tomasz

Szczepański Artur

Tucka Agnieszka

Rok akademicki 1994–1995

Prezes: Jachim Andrzej

Kolegium redakcyjne konferencji: Szczepański Artur

Członkowie: Adamiec Małgorzata

Barszcz Stanisław

Ciechomska Magdalena

Czajkowski Wojciech

Daruk Sylwia

Dębska Monika

Fedczyna Dariusz

Fronc Mariusz

Grzesik Mariusz
Karcz Paweł
Kępką Aneta
Lubaś Cezary
Możdżeń Tomasz
Paleń Renata
Rafalski Waldemar
Stolarska Barbara
Trujnara Tomasz
Wojciuk Marta

Rok akademicki 1995–1996

Prezes: Jachim Andrzej

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Czajkowski Wojciech

Członkowie: Barszcz Sławomir

Ciechomska Magdalena

Daruk Sylwia

Dębska Monika

Dyba Adam

Krzysztoń Andrzej

Lubaś Cezary

Markowski Piotr

Miksza Adam

Możdżeń Tomasz

Mróz Justyna

Musioł Maciej

Trujnara Tomasz

Rok akademicki 1996–1997

Prezes: Trujnara Tomasz

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Mróz Justyna

Członkowie: Ciechomska-Barczak Magdalena

Drwal Jacek

Dyba Adam

Iżak Marcin

Lubaś Cezary

Łobaziewicz Monika

Markowski Piotr

Miksza Adam

Możdżeń Tomasz

Soboń Jacek

Trujnara Tomasz
Wilczyńska Ewa
Witkowska Aneta
Wojciuk Marta

Rok akademicki 1997–1998

Prezes: Trujnara Tomasz
Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Soboń Jacek
Członkowie: Chojęta Jacek
Cwenk Rafał
Dąbrowa-Karasiński Michał
Drwał Jacek
Iżak Marcin
Krzysztoń Andrzej
Kuśmierzak Ewa
Łobaziewicz Monika
Markowski Piotr
Mazur Mariusz
Miksza Adam
Miksza Bogumił
Mróz Justyna
Musioł Maciej
Parczewski Arkadiusz
Wilczyńska Ewa
Witkowska Aneta
Wyrwisz Monika

Rok akademicki 1998–1999

Prezes: Łobaziewicz Monika
Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Zboch Krzysztof
Członkowie: Dąbrowa-Karasiński Michał
Furtak Liliana
Iżak Marcin
Kuśmierzak Ewa
Mazur Mariusz
Miksza Adam
Miksza Bogumił
Motyl Robert
Musioł Maciej
Nowakowska Milena
Parczewski Arkadiusz

Patyra Konrad
Szewera Monika
Wilczyńska Ewa
Witkowska Aneta

Rok akademicki 1999–2000

Prezes: Zboch Krzysztof
Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Nowakowska Małgorzata
Członkowie: Brański Michał
Dadas Anna
Furtak Liliana
Kusik Jurij
Mazur Mariusz
Miksha Bogumił
Motyl Robert
Muhawenimana Eliab
Parczewski Arkadiusz
Pylak Korneliusz
Tomaszkiewicz Michał

Rok akademicki 2000–2001

Prezes: Nowakowska Małgorzata
Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Fiutka Monika
Członkowie: Bartkiewicz Maria
Ciastoch Ewa
Kusik Jurij
Leśniak Maciej
Lisek Anna
Miksha Bogumił
Miler Magdalena
Nowak Oktawiusz
Pylak Korneliusz
Sak Grzegorz
Tomaszkiewicz Michał
Waszczuk Marta

Rok akademicki 2001–2002

Prezes: Fiutka Monika
Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Kowalik Artur
Członkowie: Bańka Krzysztof

Bartoszcze Sławomir
Biedacha Bernardeta
Bis Jakub
Bobruk Joanna
Buchta Monika
Gałat Tomasz
Kotliński Piotr
Leśniak Maciej
Łukawski Paweł
Miłosz Marta
Nowacka Małgorzata
Nowak Oktawiusz
Sienkiewicz Patrycja
Waszczuk Marta

Rok akademicki 2002–2003

Prezes: Kowalik Artur

Prezydenci Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Nowak Oktawiusz oraz
Łukawski Paweł

Członkowie: Bańka Krzysztof
Bartkiewicz Maria
Bartosze Sławomir
Biedacha Bernadeta
Bis Jakub
Buchta Monika
Gałat Tomasz
Kędzierska Anna
Leśniak Maciej
Łukawski Paweł
Miłosz Marta
Miler Magdalena
Nowacka Małgorzata
Polak Robert
Pocheć Magdalena
Sienkiewicz Patrycja
Sumorek Anna
Tomaszkiewicz Michał
Waszczuk Marta
Wójtowicz Lukasz

Rok akademicki 2003–2004

Prezes: Bis Jakub

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Nowacka Małgorzata

Członkowie: Bouzein Marcel

Buksińska Agnieszka

Dmowska Agata

Gałat Tomasz

Mordel Magdalena

Kędzierska Anna

Krakowiak Karol

Leśniak Maciej

Łukawski Paweł

Sagan Anna

Sumorek Anna

Wolańska Agata

Żminda Tomasz

Rok akademicki 2004–2005

Prezes: Kędzierska Anna

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Sumorek Anna

Członkowie: Bednarz Magda

Bijak Paulina

Bordukiewicz Joanna

Bouzein Marcel

Bronisz Paweł

Buksińska Agnieszka

Dmowska Agata

Drozd Dorota

Dzięglewska Dorota

Jaszczevska Katarzyna

Kotyrbą Agnieszka

Kozek Małgorzata

Krakowiak Karol

Kwietniewska Małgorzata

Łukawski Paweł

Marlewska Agata

Mazurek Ilona

Mordel Magdalena

Niedźwiadek Monika

Nowacka Małgorzata

Rapa Katarzyna

Rozmus Dorota
Sagan Anna
Siemińska Anna
Sikorska Monika
Syroka Magdalena
Wilkońska Barbara
Wiśniewski Łukasz
Wolańska Agata
Zagojski Łukasz
Zaremba Beata
Żminda Tomasz
Żukowska Magdalena

Rok akademicki 2005–2006

Prezes: Dmowska Agata oraz Bronisz Paweł

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Siemińska Anna

Członkowie: Antoniuk Aleksandra

Berestek Sławomir
Bijak Paulina
Bronisz Paweł
Dzięglewska Dorota
Działuk Maria
Jaworska Magdalena
Kościk Jakub
Kwietniewska Małgorzata
Łukawski Paweł
Mordel Magdalena
Rarak Kamil
Rozmus Dorota
Rudnicka Ewa
Sikorska Monika
Sobczak Joanna
Sugier Tomasz
Suprynowicz Izabela
Szopiński Jan
Szymoniuk Dominika
Szysiak Jakub
Wasil Wojciech
Wiśniewski Łukasz
Wypchło Agnieszka
Zagojski Łukasz
Żukowska Magdalena

Rok akademicki 2006–2007

Prezes: Siemińska Anna

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Sobczak Joanna

Członkowie: Banucha Andrzej

Działuk Maria

Giza Cezary

Grabowska Marta

Jaworowska Magdalena

Kościk Jakub

Kwietniewska Małgorzata

Rozmus Dorota

Rudnicka Ewa

Sikorska Monika

Szopiński Jan

Szymoniuk Dominika

Wach Paweł

Wanicka Justyna

Wojtyra Marta

Wypchło Agnieszka

Zagojska Iwona

Żukowska Magdalena

Rok akademicki 2007–2008

Prezes: Kwietniewska Małgorzata

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Giza Cezary

Członkowie: Banucha Andrzej

Gomółka Michał

Jaworowska Magdalena

Kozak Małgorzata

Król Marta

Ławecki Marcin

Mazurek Ilona

Pizoń Jakub

Rozmus Dorota

Rudnicka Ewa

Sikorska Monika

Sobczak Joann

Wach Paweł

Żukowska Magdalena

Rok akademicki 2008–2009

Prezes: Kwietniewska Małgorzata

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Giza Cezary

Członkowie: Banucha Andrzej

Czapka Edyta

Dragan Rafał

Dziduch Agata

Flasińska Barbara

Gomółka Michał

Gruła Jerzy

Hołowińska Katarzyna

Janek Ilona

Janiszek Agata

Jasiński Arkadiusz

Kozak Małgorzata

Król Marta

Kryńska Agnieszka

Ławecki Marcin

Małyska Katarzyna

Markiewicz Magdalena

Nowaczek Arkadiusz

Pyda Kamil

Wach Paweł

Żurkowska Beata

Rok akademicki 2009–2010

Prezes: Ławecki Marcin

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Janek Ilona

Członkowie: Banucha Andrzej

Dragan Rafał

Dziduch Agata

Gomółka Michał

Gruła Jerzy

Hołowińska Katarzyna

Janiszek Agata

Jasiński Arkadiusz

Makuch Anna

Małyska Katarzyna

Markiewicz Magdalena

Misztal Katarzyna

Nowaczek Arkadiusz

Pyda Kamil
Wach Paweł
Żurkowska Beata

Rok akademicki 2010–2011

Prezes: Giza Cezary

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Banucha Andrzej

Członkowie: Bojarska Natalia

Dragan Rafał

Dziduch Agata

Gomółka Michał

Gruła Jerzy

Hołowińska Katarzyna

Janek Ilona

Janiszek Agata

Jasiński Arkadiusz

Ławecki Marcin

Łoszczyk Edyta

Małyska Katarzyna

Markiewicz Magdalena

Nowaczek Arkadiusz

Pyda Kamil

Wach Paweł

Waga Magdalena

Żurkowska Beata

Rok akademicki 2011–2012

Prezes: Łoszczyk Edyta

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Markiewicz Magdalena

Członkowie Abramek Joanna

Bojarska Natalia

Gębicz Sylwia

Gruła Jerzy

Grzywna Gabriela

Hołowińska Katarzyna

Kuszneruk Izabela

Majewski Bartłomiej

Małecka Magdalena

Miciuła Kamila

Mocior Paula

Mrozik Ilona

Stelmach Kamil
Szczuchniak Grzegorz
Śnieg Oskar
Wlazły Małgorzata
Ziętek Katarzyna
Żurkowska Beata
Żurman Joanna

Rok akademicki 2012–2013

Prezes: Markiewicz Magdalena

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Majewski Bartłomiej

Członkowie: Bojarska Natalia

Duda Monika
Gębicz Sylwia
Gruła Jerzy
Grzywna Gabriela
Łapiński Piotr
Małecka Magdalena
Miciuła Kamila
Mocior Paula
Mrozik Ilona
Szczuchniak Grzegorz
Wójcik Mariola
Ziętek Katarzyna

Rok akademicki 2013–2014

Prezes: Żurkowska Beata

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Łapiński Piotr

Członkowie: Bojarska Natalia

Figiel Magdalena
Filipowska Justyna
ForszteK Karol
Futa Anna
Konwa Magdalena
Kostyra Magdalena
Małecka Magdalena
Markiewicz Magdalena
Miciuła Kamila
Mocior Paula
Mrozik Ilona
Myszkowska Maria

Szczuchniak Grzegorz
Szymczak Anna
Wawszczak Łukasz
Ziętek Katarzyna

Rok akademicki 2014–2015

Prezes: Gębicz Sylwia

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Grzywna Gabriela

Członkowie: Borschuk Oleksandra

Ciotucha Paweł
Czyżewska Karolina
Figiel Magdalena
Futa Anna
Giza Karolina
Górska Dominika
Konwa Magdalena
Kostyra Magdalena
Kulaieva Anastasiia
Kuzioła Paweł
Lovina Ilona
Łapiński Piotr
Małecka Magdalena
Mitura Beata
Mocior Paula
Mrozik Ilona
Myszkowska Maria
Siejka Tomasz
Szady Marta
Szczuchniak Grzegorz
Warpas Eryk

Rok akademicki 2015–2016

Prezes: Konwa Magdalena

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Mitura Beata

Członkowie: Abramek Adrian

Bujnik Damian
Czyżewska Karolina
Drwal Sylwia
Gębicz Sylwia
Giza Karolina
Górska Dominika

Kostyra Magdalena
Lovina Ilona
Siejka Tomasz
Sienior Agnieszka
Stadnicki Paweł
Szacoń Łukasz
Warpas Eryk

Rok akademicki 2016–2017

Prezes: Stadnicki Paweł

Prezydent Komitetu Organizacyjnego Konferencji: Czyżewska Karolina

Członkowie: Abramek Adrian

Bujnik Damian
Górska Dominika
Lovina Ilona
Kasprzak Aneta
Kruk Kinga
Konwa Magdalena
Kostyra Magdalena
Kowalczyk Joanna
Szacoń Łukasz
Zarzevska Martyna
Mitura Beata
Woźniak Paulina
Sienior Agnieszka

Wykaz Sympozjów Naukowych

I Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki „Kierunek zmian zarządzania przedsiębiorstwa w warunkach transformacji systemowej”, Lublin, 13–14 maja 1993 roku

II Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki „Problemy marketingu – Współpraca gospodarcza wschód-zachód – Własny dorobek naukowy”, Lublin, 28–29 kwietnia 1994 roku

III Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki „Problematyka współpracy regionalnej – Zarządzanie strategiczne przedsiębiorstwem”, Lublin, 27–28 kwietnia 1995 roku

IV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki „Zarządzanie – Współpraca regionalna – Ochrona Środowiska”, Lublin, 16–17 maja 1996 roku

V Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Stąd do przyszłości”, Lublin, 15–16 maja 1997 roku

VI Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Problemy zarządzania strategicznego i ekorozwoju w warunkach transformacji systemowej”, Lublin, 14–15 maja 1998 roku

VII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Problemy zarządzania strategicznego i ekorozwoju w warunkach gospodarki rynkowej”, Lublin, 6–7 maja 1999 roku

VIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Problemy zarządzania strategicznego i ekorozwoju w warunkach gospodarki rynkowej”, Lublin, 11–12 maja 2000 roku

IX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Problemy zarządzania strategicznego i ekorozwoju w warunkach gospodarki rynkowej” Temat konkursowy: „Menedżer XXI wieku”, Lublin, 17–18 maja 2001 roku

X Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Problemy zarządzania strategicznego i ekorozwoju w warunkach gospodarki rynkowej” Temat konkursowy: „Przekraczanie barier w biznesie”, Lublin, 16–17 maja 2002 roku

XI Międzynarodowe Sympozjum Naukowe "Wiedza i technologia", Lublin-Zakopane, 8–9 oraz 23–24 maja 2003 roku

XII Sympozjum Naukowe „Rola funduszy unijnych i kapitału zagranicznego w zarządzaniu rozwojem lokalnym i regionalnym”, Lublin, 17–18 maja 2004 roku

XIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe "Menedżer XXI wieku w zglobalizowanej gospodarce", Lublin, 10–11 maja 2005 roku

XIV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Menedżer XXI wieku – Nowoczesne zarządzanie”, Lublin, 15–16 maja 2006 roku

XV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Menedżer XXI wieku – Społeczna odpowiedzialność w biznesie”, Lublin, 8–9 maja 2007 roku

XVI Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Regionalizm a globalizacja: zagrożenia, szanse, wyzwania”, Lublin, 20–21 maja 2008 roku

XVII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Przedsiębiorstwo XXI wieku – nowoczesne trendy w biznesie”, Lublin, 14–15 maja 2009 roku

XVIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Zarządzanie przedsiębiorstwem przyszłości”, Lublin, 19–20 maja 2010 roku

XIX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Zarządzanie proekologiczne na rzecz zrównoważonego rozwoju regionalnego”, Lublin, 17–18 maja 2011 roku

XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Zarządzanie – nowe wyzwania”, Lublin, 15–16 maja 2012 roku

XXI Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Dylematy współczesnego zarządzania”, Lublin, 16–17 maja 2013 roku

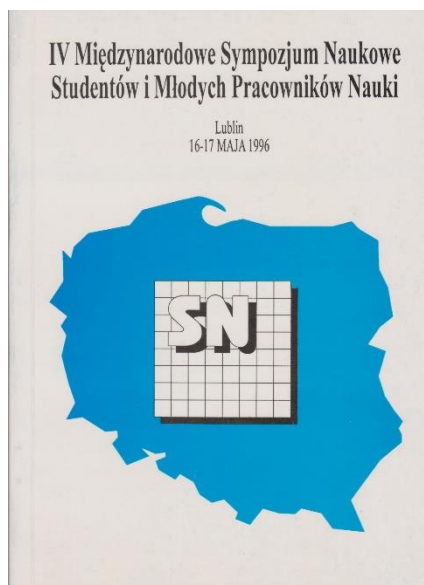
XXII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „The region and the organization development as a major factor of economic growth”, Lublin, 15–16 maja 2014 roku

XXIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Study of Management – Experiences and new trends”, Lublin, 14–15 maja 2015 roku

XXIV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Menedżer XXI wieku - wyzwania dla liderów przedsiębiorstw, organizacji i regionu”, Lublin, 12–13 maja 2016 roku

XXV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Rozwój regionu i organizacji wyzwaniem dla ekonomii i nauk o zarządzaniu. Lider XXI wieku”, Lublin, 18–19 maja 2017 roku

Publikacje Konferencyjne



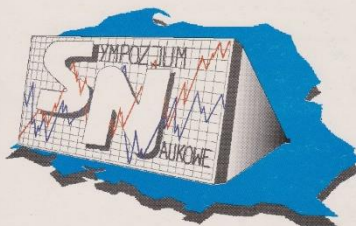
V
Międzynarodowe Sympozjum Naukowe

Lublin
15-16 MAJA 1997



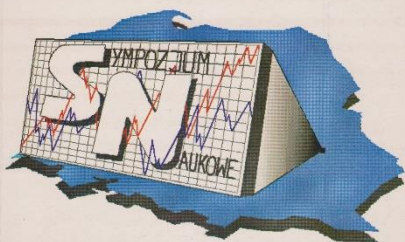
VI
MIĘDZYNARODOWE
SYMPOZJUM NAUKOWE

14 - 15 maja 1998 r.



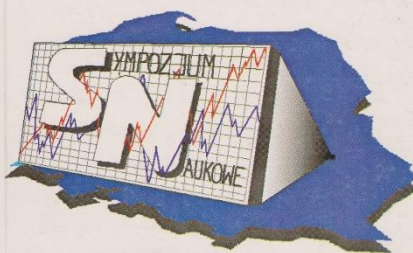
VII
Międzynarodowe
Sympozjum Naukowe

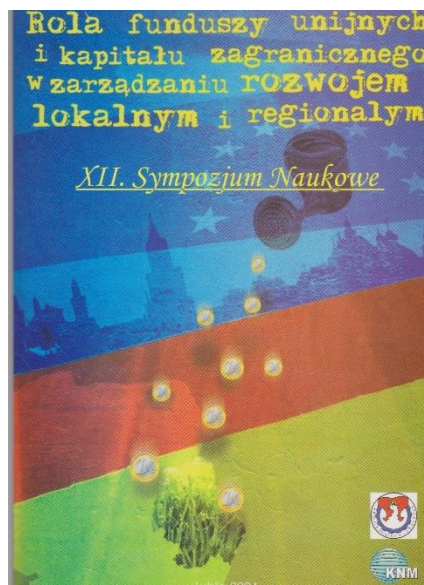
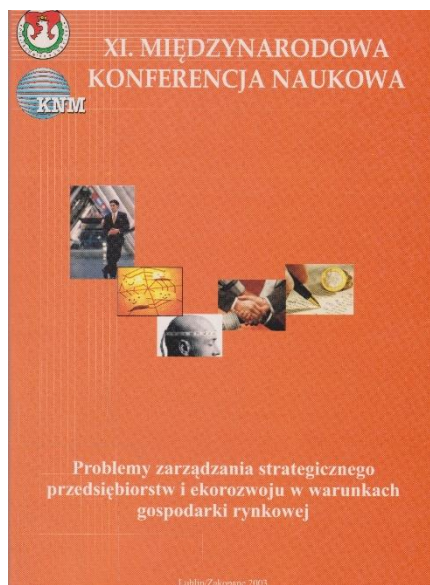
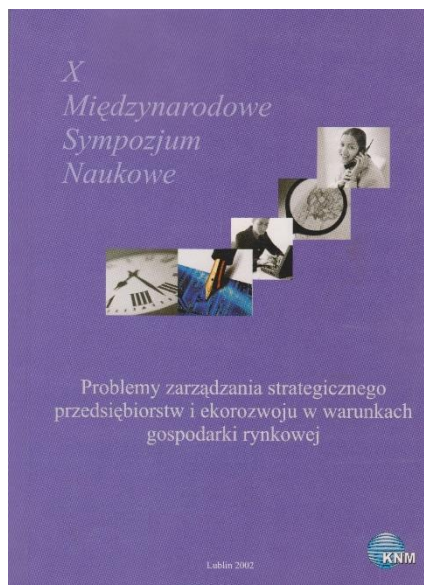
„Problemy zarządzania strategicznego
przedsiębiorstw i ekorozwoju
w warunkach gospodarki rynkowej”

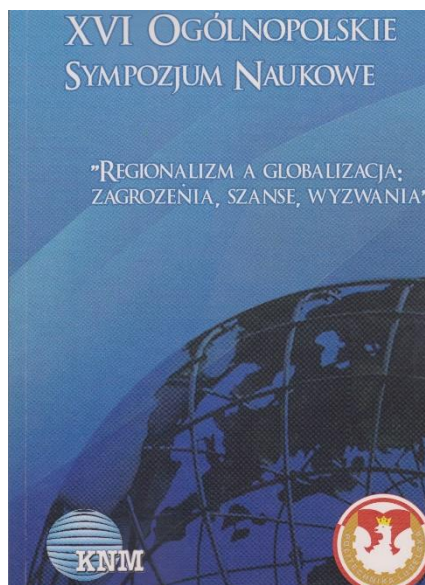
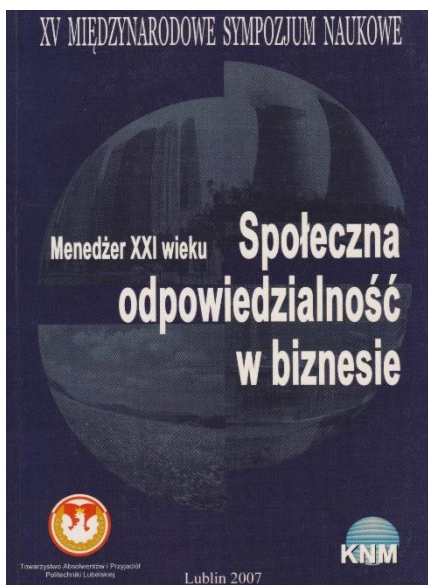
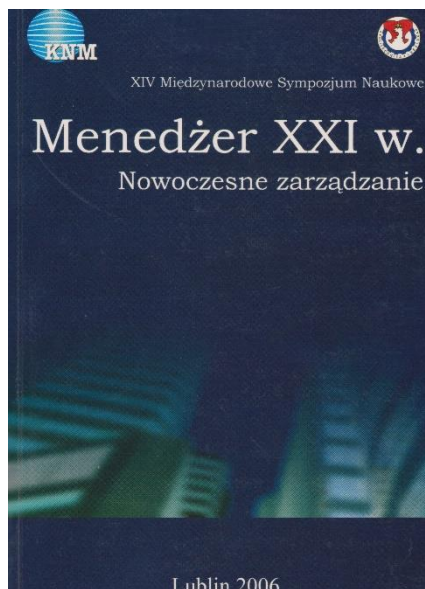
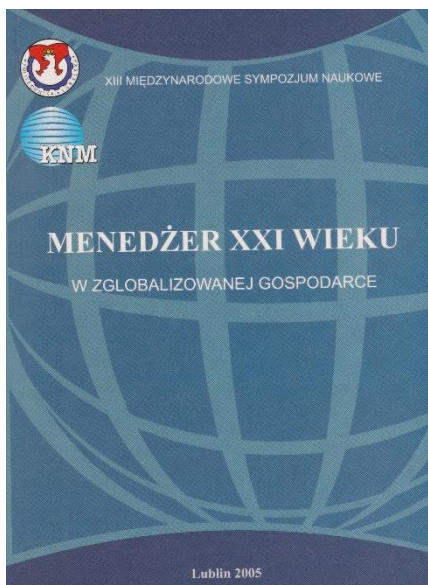


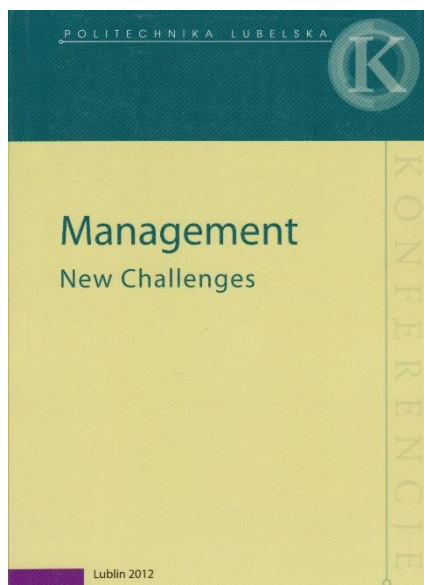
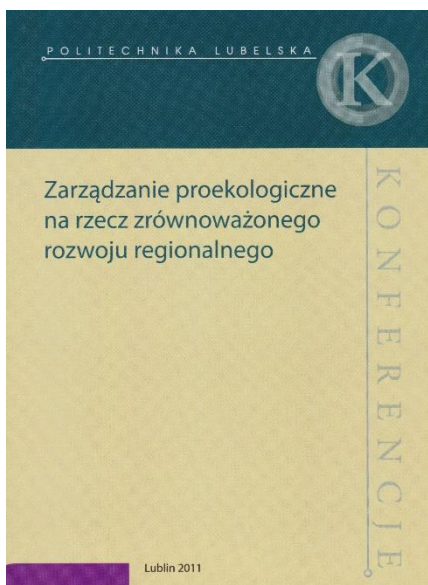
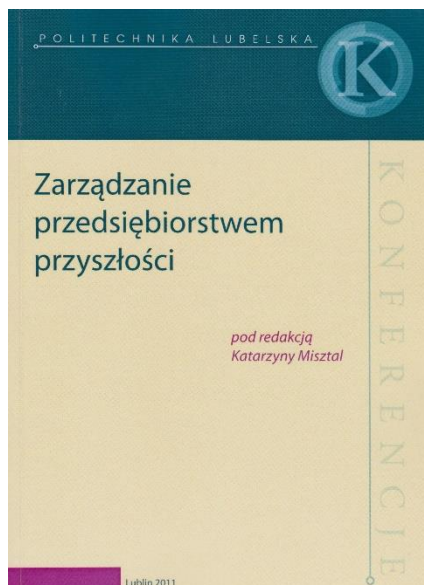
VIII
Międzynarodowe
Sympozjum Naukowe

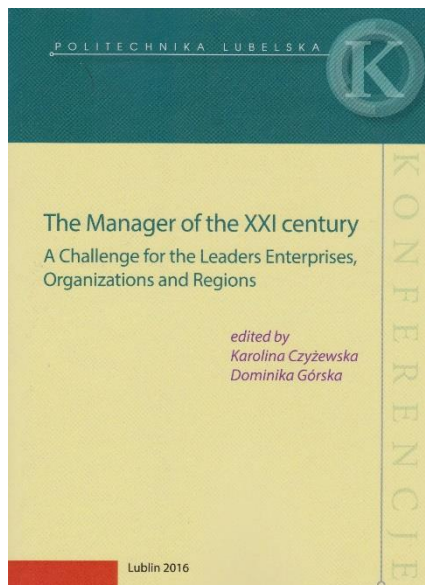
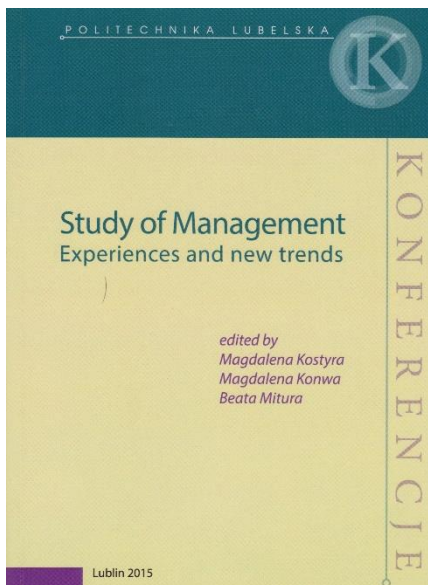
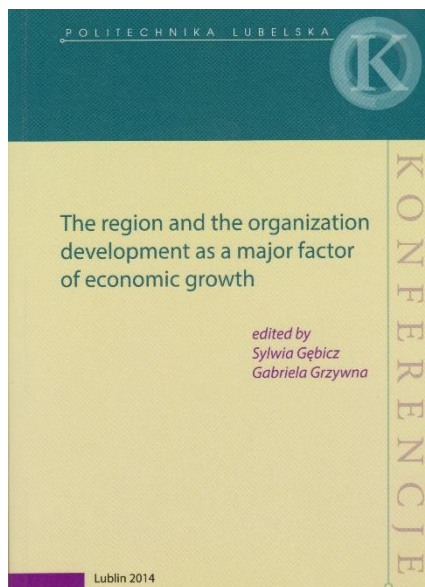
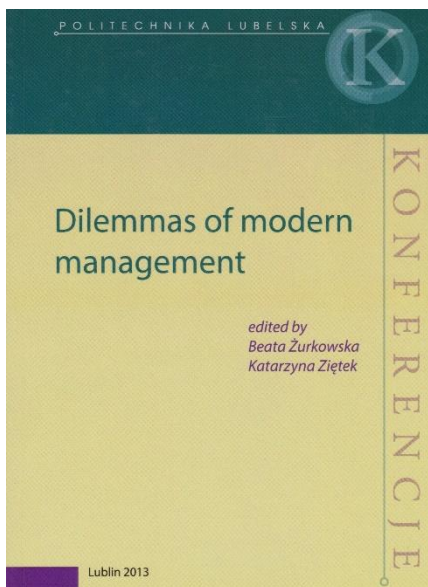
“Problemy zarządzania strategicznego
przedsiębiorstw i ekorozwoju
w warunkach gospodarki rynkowej”







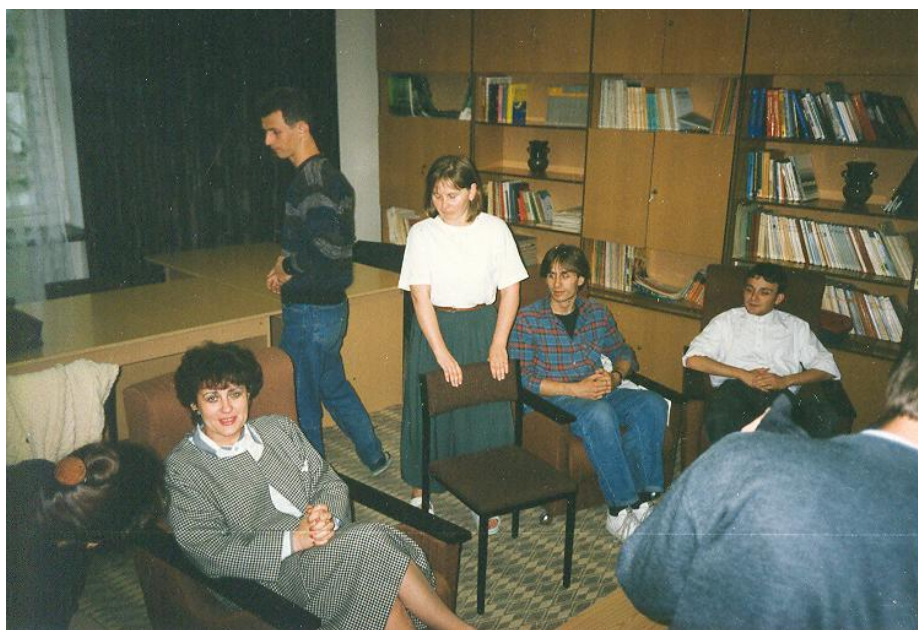




Z archiwum
Koła Naukowego
Menedżerów



XV Sympozjum Studentów i Młodych Pracowników Naukowych, Zielona Góra, marzec 1993.



Od lewej: prof. dr hab. Ewa Bojar, Waldemar Kukawski, Renata Żukowska, Andrzej Jachim, Paweł Karcz, kwiecień 1993.



Pierwsze Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki, maj 1993.



Piotr Rakoczy i Waldemar Kukawski, Pierwsze Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki, maj 1993.



Barbara Stolarska, Katarzyna Szyszko, Renata Żukowska, maj 1993.



Spotkanie członków KNM, maj 1993.



Ilmenau, Międzynarodowy Tydzień Studencki, Maj 1993



Spotkanie w Towarzystwie Polsko-Austriackim w Lublinie, październik 1993.



Na pierwszym planie od lewej: dr inż. Adam Wasilewski, prof. dr hab. Ewa Bojar, Paweł Łukawski i Patrycja Sienkiewicz, IX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2001.



Spotkanie z Prorektorem prof. dr hab. Witoldem Stępniewskim, listopad 2002.



Od lewej: Tomasz Żminda i Jakub Bis – zdobywcy głównej nagrody
w konkursie na najlepszy referat XII MSN, maj 2004.



Od lewej: dr inż. Jolanta Słonec, dr inż. Zygmunt Żminda, dr Jacenty Kurys,
prof. dr hab. Ewa Bojar, XII MSN, maj 2004.



XII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, Kazimierz Dolny, maj 2004.



XII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, Kazimierz Dolny, maj 2004.



Ostatnie spotkanie członków KNM w roku akademickim 2003–2004,
czerwiec 2004.



Anna Siemińska, Agata Dmowska, Małgorzata Kwietniewska, Monika Sikorska,
maj 2006.



Uczestnicy XIV MSN, Kazimierz Dolny, maj 2006.



Zwiedzanie miasta Lublin z uczestnikami XIV MSN, maj 2006.



Szkolenie dla uczestników XIV MSN, maj 2006.



Uczestnicy XIV Międzynarodowego Sympozjum Naukowego, maj 2006.



Anna Siemińska, Paweł Bronisz i Agata Dmowska, maj 2006.



XVII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2009.



XVII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2009.



XVII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2009.



Małgorzata Kwietniewska, Sekretarz Zarządu Głównego TNOiK Leszek Czarnota, prof. dr hab. Ewa Bojar, dr Jacek Witkowski, Marcin Ławecki, maj 2009.



Wykład prof. Włodzimierza Sitko, XVIII MSN, maj 2010.



XVIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2010.



XVIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2010.



XVIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2010.



XVIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2010.



XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2012.



Edyta Łoszczyk, Cezary Giza i Beata Żurkowska, XX MSN, maj 2012.



XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2012.



XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2012.



Spotkanie z prof. Ludmiłą Woroniną z Kubańskiego Uniwersytetu
Państwowego, styczeń 2013.



Magdalena Markiewicz i Beata Żurkowska,
XXI Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2013.



Członkowie KNM, grudzień 2014.



Na pierwszym planie od lewej: Prof. dr hab. Ewa Bojar, Gabriela Matwiej, Sylwia Gębicz, XXIII Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2015.



Wyjście do Filharmonii Lubelskiej, styczeń 2016.



Od lewej: Magdalena Kostyra, Beata Mitura, Magdalena Konwa, Karolina Sanecka, Sylwia Gębicz, Aydın Akça, XXIV MSN, maj 2016.



Dominika Górską, Paweł Stadnicki, Karolina Czyżewska,
XIV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2016.



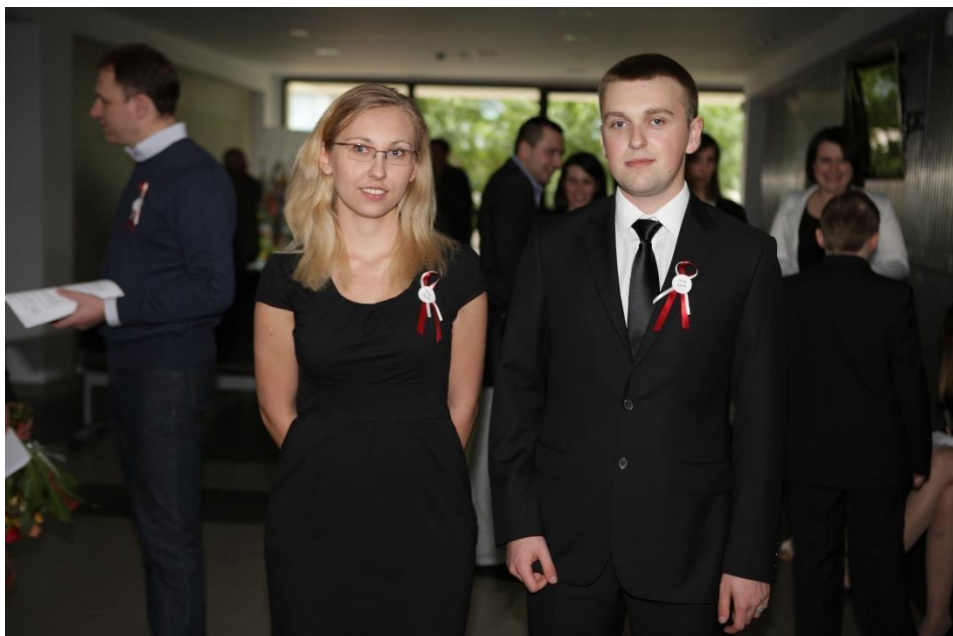
XXIV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, Wierchowiska, maj 2016.



XXIV Międzynarodowe Sympozjum Naukowe, maj 2016.



Spotkanie opłatkowe członków KNM, grudzień 2016.



Kamila Miciuła i Bartłomiej Majewski, Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Dominika Szymoniuk, Jakub Bis i Małgorzata Kwietniewska, Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Prof. dr hab. Ewa Bojar i mgr Bożenna Blaim, Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Artur Kowalik, Jakub Bis i Tomasz Żminda, Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Piotr Rakoczy, Tomasz Trujnara, Wojciech Czajkowski, Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



Jubileusz 20-lecia KNM, maj 2012.



*W pojedynkę – Każdy krok się staje milą
Każda minuta – godziną
Wszystkie bramy są zamknięte
Drogi wyboiste, kręte
Problem jest urwaniem głowy
Praca – trudem syzyfowym*

*Ale wspólnie –
Każdy krok staje się kroczkiem
A drogi robią się proste
Bramy są otwarte wszystkie
Czas zaczyna płynąć szybciej
Łatwe stają się zadania
A problemy są wyzwaniem
Do pokonania*

*Jerzy Gula
Członek KNM w latach 2008–2013*



Patronat Honorowy
JM Rektor Politechniki Lubelskiej
Prof. dr hab. inż. Piotr Kacejko



Sponsor główny



Partnerzy



ISBN: 978-83-7947-251-2

PATRONAT
HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

